



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
17
CZERWCA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 116 (14663)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Wizyta prezydenta Niemiec na Litwie

Świetny adwokat

„Mogę potwierdzić pomoc Niemiec dla Litwy” – obiecał podczas swej oficjalnej wizyty w naszym kraju prezydent Niemiec Johannes Rau. Głowa Federalnej Republiki Niemiec przebywał w na Litwie zaledwie kilka godzin.

Lider jednego z najpotężniejszych państw świata, prezydent Niemiec Johannes Rau podczas swych spotkań z najwyższymi dostojnikami Republiki Litewskiej obiecał naszemu krajowi różnorodną pomoc. Wsparcie ze strony Niemiec ma pomóc Litwie w szybszej integracji do wspólnoty narodów europejskich. „Mogę potwierdzić pomoc Niemiec dla Litwy” – kilkakrotnie deklarował Johannes Rau.

Z kolei prezydent Litwy Rolandas Paksas dziękował swemu wysokiemu gościowi za to, że, jak powiedział, przez długie lata „Litwa była prowadzona silną ręką, że Niemcy byli świetnym adwokatem Litwy w jej dążeniach do strategicznych celów”. Litewski prezydent cieszył się, że obydwaj państwa wspólnie zakładają fundamenty pod udane życie w Unii Europejskiej.

Ze swej strony prezydent Rau z zadowoleniem konstatował ten fakt, że Litwa jeszcze nie będąc członkiem Unii Europejskiej już może brać udział razem ze starymi jej członkami w pracach nad projektem przyszłej Europy.

Mimo tych deklaracji o przyjaźni i współpracy w trakcie wizyty niemieckiego prezydenta nie obeszło się również bez kłopotliwych pytań. Niemieckim przywódcę zapytano, czy nie zaszkodzi wizerunkowi Litwy w oczach Niemiec poparcie amerykańskiej inwazji w Iraku, jakiego



Prezydent Niemiec Johannes Rau był drugim po prezydencie USA Georgem Bushem przywódcą zachodniego mocarstwa, który tak jednoznacznie zapewnił Litwie pomoc
Fot. ELTA

udzieliły USA kraje tak zwanej Wileńskiej Dziesiątki, w tym także i Litwa. Prezydent Johannes Rau zapewnił litewskich partnerów, że to nie będzie miało żadnego wpływu na dwustronne stosunki niemiecko-litewskie. „Niemcy nie chcą sprowadzać porachunków z żadnym z państw” – powiedział prezydent Niemiec.

W trakcie tej ekspresowej wizyty prezydenta Johanna Rau poruszony został również cały szereg wspól-

nych gospodarczych projektów. Omówiono między innymi kwestie modernizacji litewskich dróg, kolei, systemu energetycznego. Sporo uwagi poświęcono rozwojowi współpracy państw regionu Morza Bałtyckiego.

Na zakończenie wizyty Johannes Rau sprezentował Rolandasowi Paksasowi zegarek ręczny, z kolei litewski swemu gościowi kolekcję litewskich znaczków pocztowych –

prezydent Niemiec jest zawziętym filatelistą. Prezydent Niemiec Johannes Rau był drugim po prezydencie USA Georgem Bushem przywódcą zachodniego mocarstwa, który tak jednoznacznie zapewnił Litwie pomoc. Jesienią ubiegłego roku prezydent George Bush oświadczył w swym przemówieniu na Placu Ratuszowym w Wilnie, że „odtąd wrogami Litwy staną się również wrogami Stanów Zjednoczonych”.

Robert Mickiewicz

Brak frekwencji podczas wyborów do Sejmu RL Demokracja kosztuje

Wyborcy wyraźnie olali niedzielne uzupełniające wybory do Sejmu RL. Z powodu braku niezbędnej 40-procentowej frekwencji wybory nie odbyły się we wszystkich 4 jednomandatowych okręgach wyborczych.

„Taka jest prawda, że demokracja powinna kosztować. Istnieje co prawda inny, znacznie tańszy system sprawowania władzy, ale jego efektywność wypróbowałem już na własnej skórze” – skomentował niedzielne uzupełniające wybory do Sejmu RL przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Litwy Zenonas Vaigauskas.

Nieudane wybory kosztowały podatnika 600 tys. Lt. Oprócz tego, jak dyplomatycznie to ujął przewodniczący GKW Zenonas Vaigau-

skas: „Wybory te wymogły na partiach politycznych i poszczególnych kandydatach sporo sił i poświęcenia się.” Oprócz tego nieco wzbogaci się ministerstwo finansów. Chodzi o to, że każdy z 27 kandydatów, którzy zawzięcie ubiegali się o miejsca w Sejmie, musiał wpłacić zastaw – około 1000 Lt. „Niestety, wszystkie te pieniądze dostaną się ministerstwu finansów. Główna Komisja z tej sumy nie otrzyma ani centa” – z żalem konstatował Vaigauskas.

W niedzielę wybierano czterech posłów w trzech wileńskich okręgach jednomandatowych: Starmiejskim, Antokolskim i Szeszkińskim oraz poniewieskim Nevežio.

(Dokończenie na str. 2)

Władze łamią głowę Poskromić apetyt urzędników

Na wczorajszym tradycyjnym spotkaniu prezydent Rolandas Paksas, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas i premier Algirdas Brazauskas naradzali się, jak zapobiec nadużyciom urzędników w przenoszeniu działek ziemi do najpiękniejszych zakątków przyrody.

Paulauskas powiedział dziennikarzom, że podczas spotkania omawiano materiał, jaki otrzymał rząd o stosowaniu prawa o zwrocie ziemi, mówiono o tym, jak doskonalić istniejące ustawy, aby urzędnicy nie nadużywali informacji, swych praw oraz stanowiska służbowego.

Po otrzymaniu danych o ewentualnych faktach nadużyć premier przed paroma miesiącami powołał

komisję, której przewodniczy sekretarz Ministerstwa Spraw wewnętrznych Algirdas Astrauskas. W pracy komisji uczestniczyli przedstawiciele prokuratury, Służby Badań Specjalnych, innych instytucji. Brazauskas powiedział, że pracę komisji przygotowano „bardzo skrupulatnie”.

„Ustalono, że rzeczywiście jest wiele przypadków, gdy poszczególni urzędnicy mają po kilkanaście parcel – po 9, 10, nawet 15. Komisja pracuje nadal, jednakże koncentrujemy więcej uwagi na prawnikach, którzy ustaliliby, czy zgodnie z prawem jest przydzielanie i uzyskanie tych parcel” – powiedział Brazauskas.

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MA IMA
MARKET

W NUMERZE

Praworządność — 5

Szwedzi nie wytrzymali...

Według danych funkcjonariuszy, co roku około 400 obywateli Estonii, Łotwy i Litwy popełnia przestępstwa na terytorium Szwecji.

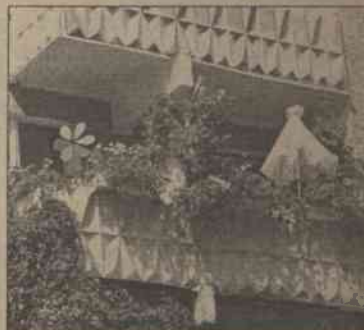
Strona Literacka — 6

O poecie, żołnierzu
Andersa

W wydawnictwie Instytutu Literatury Litewskiej i Folkloru Akademii Nauk Litwy w języku litewskim ukazała się książka dr Małgorzaty Kasner „Juozas Kėkštis – poeta pogranicza”

Stolica — 7

„Kwitające Wilno 2003”



Stało się już dobrą tradycją, że rokrocznie wydział ochrony środowiska samorządu m. Wilna ogłasza konkursy, które się przyczyniają do upiększenia miasta, a tym samym przyciągnięcia turystów, jak też przedsiębiorców.

Sentencja

Większość ludzi wolałaby
raczej umrzeć niż pomyśleć;
tak też czynią.

BERTRAND RUSSELL



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Zerowe szanse

Premier, lider Partii Socjaldemokratycznej Algirdas Brazauskas jest stanowczo przeciwny wobec wprowadzenia bezpośredniego zarządzania w Wilnie.

Jego zdaniem, byłoby to całkowite nieporozumienie. Zapytany przez dziennikarzy podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie na ten temat, Brazauskas powiedział, że równa się zeru szansa wprowadzenia w stolicy bezpośredniego zarządzania.

Mniej warzyw z importu

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. na Litwę importowano 10,623 tys. ton świeżych warzyw (pomidorów, ogórków, papryki, cebuli i ziemniaków) – o 57,5 proc. mniej niż w styczniu-maju roku ubiegłego (25,012 tys. ton).

Z okazji 10-lecia współpracy

Litwę odwiedzi wiceprezydent Banku Światowego na Europę i Azję Środkową Johannes Linn, który z przedstawicielami kraju zamierza omówić perspektywy dalszej współpracy.

Według komunikatu prasowego Banku Światowego, w dniach 20-22 czerwca przewidziano wizytę Linna, poświęconą 10-leciu współpracy Litwy i Banku Światowego.

Konferencja wszechczasów

Wczoraj w Wilnie rozpoczęła się dwudniowa, zorganizowana po raz pierwszy w regionie bałtyckim przez wpływowe Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników „International Bar Association” – (IBA) konferencja międzynarodowa, poświęcona omówieniu problemów prawa przedsiębiorczości.

W konferencji uczestniczy blisko 180 prawników oraz polityków z krajów członkowskich i kandydackich Unii Europejskiej. Według organizatorów konferencji, pod względem liczby uczestników będzie to największa impreza IBA wszechczasów w Europie Wschodniej.

Korekta niemożliwa

8 komitetów sejmowych proponuje, aby zmieniając tegoroczny budżet podzielić od nowa jeszcze 130 mln litów, jednakże zdaniem sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów, nie można już korygować udokładnionego tegorocznego budżetu z powodu źle wpływających dochodów.

Przewodniczący komitetu budżetu i finansów Algirdas Butkevičius prognozuje, że w końcu roku w budżecie może zabraknąć do 250 mln litów planowanych dochodów.

Zarażona woda

Wyniki badań wykazały, że przypadki dyzenterii w Kownie nastąpiły z powodu zanieczyszczonej wody pitnej, dostarczanej do hydrantu ogólnego użytku.

W ubiegłym tygodniu w szpitalu klinicznym nr 2 w Kownie umieszczono 48-letnie dzieci mieszkające w domach przy ul. O. i H. Minkovskiu oraz S. Hariso. Wszystkie piły wodę z tego samego hydrantu ogólnego użytku na ulicy, rodziny ich bowiem nie mają wodociągu.

I wzrost, i spadek

Według wstępnych danych, zarządzana przez państwo spółka „Lietuvos geležinkeliai” w ciągu pięciu miesięcy br. przewiozła 16,276 mln ton ładunków – o 11,4 proc. więcej niż w styczniu – maju 2002 roku (14,615 mln ton).

W okresie porównawczym potok ładunków międzynarodowych wzrósł o 24,4 proc. do 14,54 mln ton. Jednakże potok ładunków lokalnych zmalał o 40,6 proc. – do 1,736 mln ton.

Kandydatów jest kilku

Prezydent Rolandas Paksas powiedział, że jest kilku kandydatów do objęcia stanowiska przedstawiciela Litwy w administracji Iraku, jednakże nazwisk nie podał.

(BNS, ELTA)

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Biržinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik – redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Krystyna Adamowicz – zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska – stolica, Danuta Kamilewicz – „Pocopolek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz – polityka, Walenty Dunowski, Robert Mickiewicz – społeczeństwo, Irena Litwin – praworządność, Andrzej Łakis – sport, Edyta Szałkowska – zdrowie, Andrzej Pukszo – kultura, Julitta Tryk – gospodarka, Małgorzata Kozicz – strona młodzieżowa, Marian Paluszkiewicz – fotoreporter, Jadwiga Podmostko – korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz – korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska – korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz – sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz – zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė – łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz – promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka – reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis – kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane za opinią redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca V3 | „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe – Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Apel z prośbą o pomoc w zorganizowaniu wystawy

Drodzy nasi Czytelnicy i Sympatycy!

W zawrotnym tempie zbliża się dzień, w którym będziemy razem z Wami obchodzić 50-lecie „Kuriera Wileńskiego”. Z Waszą pomocą na całego rozkręcił się konkurs wspomnień „Pół wieku z polskim słowem”, który dał Czytelnikom, a także historykom wiele interesującego materiału, a nam, dziennikarzom, wiele wzruszeń. Podsumowanie konkursu, którego wyłącznym fundatorem nagród pieniężnych jest Konsulat Generalny RP w Wilnie oraz nagród rzeczowych Instytut Polski w Wilnie, nastąpi 1 lipca br.

Zwracamy się do Państwa z jeszcze jedną prośbą – w ramach obchodów jubileuszu zamierzamy w Domu Kultury Polskiej zorganizować wystawę poświęconą historii dziennika – „Czerwonego Sztandaru”- „Kuriera Wileńskiego”. Prosimy więc Państwa, jeżeli jesteście w posiadaniu, o wypożyczenie jakichkolwiek pamiątek, zdjęć, dokumentów związanych z gazetą, które zostaną wyeksponowane na wystawie.

Prosimy o zgłaszanie propozycji czy eksponatów do 25 czerwca pod nr. tel. 260-84-44, dyrektor Roman Baranowski.

Pomożecie w ten sposób w ustaleniu prawdy historycznej prasy polskiej na Litwie. Eksponaty, naturalnie, zostaną Państwu zwrócone.

Redakcja

Władze łamią głowę

Poskromić apetyt urzędników

(Dokończenie ze str. 1)

Rzecznik prasowy prezydenta Rosvaldas Gorbačiovas powiedział, że, zdaniem prezydenta, należy przejrzeć ustawy i znaleźć w nich istniejące luki.

„Państwo powinno tu zademonstrować swe zdecydowane stanowisko i nie tolerować takich zjawisk, gdy urzędnicy państwowi, wykorzystując informacje, przenoszą swe

działki do najpiękniejszych miejsc – w imieniu własnym, żony lub krewnych” – Gorbačiovas zacytował słowa prezydenta.

Jak twierdzi rzecznik prasowy prezydenta, obecnie swe wnioski powinni przedstawić prawnicy, którzy ustalą, czy istnieje możliwość ukarania urzędników państwowych i anulowania decyzji w sprawie przydzielenia parcel gruntowych.

Po ustaleniu tych faktów, jak powiedział premier, w najbliższym czasie Sejmowi zostanie przedłożony Kodeks Postępowania Urzędników Państwowych.

„Taki dokument naprawdę jest potrzebny, nie wszędzie bowiem można stosować Kodeks Karny” – powiedział Brazauskas.

(BNS)

Brak frekwencji podczas wyborów do Sejmu RL

Demokracja kosztuje

(Dokończenie ze str. 1)

Ta „luka” w parlamencie powstała po tym, jak na urząd prezydenta został wybrany Rolandas Paksas, a wraz z nim do pracy w urzędzie prezydenckim przeszli Alvydas Medalinskas i Dalia Kutraitė. Miejsce w poniewieskim okręgu wyborczym zwołał Vytas Matūzas po wyborze jego na mera Poniewieża.

Najbardziej aktywni byli wyborcy w Antokolskim okręgu wyborczym. Do urn przyszło tu 20 proc. upraw-

nionych do głosowania. Najwięcej głosów zebrał jeden z liderów Związku Liberalnych Centrystów Eugenijus Gentvilas – 59 proc. Kandydat Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w tym okręgu Władysław Wojnicz uzyskał 2,8 proc. Z kolei jeszcze mniej głosów uzyskał przedstawiciel Polskiej Partii Ludowej Zygfryd Raczkowski – zaledwie 2 proc.

W Staromiejskim okręgu wyborczym do urn przyszło zaledwie 9,26 proc. wyborców. Tu największą po-

pularnością cieszyła się konserwatystka Vilija Aleknaite-Abramkienė – 36 proc. Wysunięty przez AWPL prezes „Polskiej Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski uzyskał 8,4 proc. głosów. Był to najlepszy wynik, jaki uzyskali w tych wyborach Polacy.

Minister opieki społecznej, przedstawicielka socjalnych liberałów Vilija Blinkevičiūtė była najlepszą w okręgu szeszkińskim. Na minister głosowało 30 proc. wyborców. Edmund Szot, reprezentant Akcji Wyborczej, uzyskał poparcie 4,4 proc. wyborców. W tym okręgu głosowało 12,4 proc. wyborców uprawnionych do głosowania.

W poniewieskim okręgu Nevežio głosowało 13,3 proc. wyborców. 46 proc. głosów uzyskał kolejny konserwatysta Julius Dautarvas. Uzupełniające wybory pokazały, że wyborcy przynajmniej ci nieliczni, którzy brali w nich udział, bardziej są skłonni głosować na prawicę.

Robert Mickiewicz

Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych
(Urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog)

Wszelkoniemie, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, płciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzielin, świerzp, poronienia, bezpłodność, hemoroidy.

Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in. Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57, http://santaura.netfirms.com

Skradziony mandat musi być zwrócony społeczności polskiej

Przed wyborami samorządowymi, które odbyły się w końcu ubiegłego roku, 24 polskie organizacje zjednoczyły swe siły pod sztandarem Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Wspólnie układały program, wspólnie typowały kandydatów do rad samorządowych, wspólnie pracowały na udaną kampanię wyborczą i ustalały priorytety: co dla społeczności polskiej na Litwie jest najważniejsze. Wyniki wyborów potwierdziły słuszność obranego przez Akcję Wyborczą kierunku – jednności i konsolidacji polskiego środowiska.

Widząc tę konsolidację wyborcy zaufali kandydatom ze zjednoczonej listy AWPL i oddali na nią 55 tysięcy głosów, o półtora tysiąca więcej niż podczas poprzednich wyborów samorządowych. Praktycznie każdy dorosły Polak, który uczestniczył w wyborach, oddał swój głos na listę Akcji Wyborczej. Jest to dowodem, że mieszkańcy Wilna i Wileńszczyzny aprobują zarówno dotychczasową działalność AWPL jak i jej program wyborczy, który jest kontynuacją poprzednich programów.

Sukces wyborczy AWPL został przełożony na kształtowanie władzy samorządowej. W rejonach wileńskim i sołecznickim Akcja Wyborcza, która podczas poprzednich wyborów, zdobyła pozycję partii rządzącej, w rejonie trockim weszła w skład rządzącej koalicji, w święciańskim zdobyła 4 mandaty.

Niewątpliwym sukcesem Akcja Wyborcza Polaków na Litwie odniosła i w stolicy, gdzie uzyskała ponad 20 tysięcy głosów (czyli o trzy tysiące więcej niż poprzednio) i poprawiła swój wynik o jeden mandat zdobywając ich aż sześć. I to w sytuacji, gdy na liście liberałów było sporo polskich nazwisk, a powszechnie znany z rozbijackiej działalności działacz powołał nową niby-polską partijkę. Wynik wyborczy AWPL zapewnił Polakom silną, bo około dwunastoprocentową reprezentację we władzach stolicy. Mając taką reprezentację mogliśmy negocjować przychylnie dla polskiej społeczności decyzje, byliśmy też siłą, z którą się liczone. Świadczy o tym chociażby zabieg o pozyskanie polskich głosów w wileńskim samorządzie. O poparcie Polaków do ostatniej chwili wręcz dramatycznie walczyły dwie tworzące się koalicje, pierwsza to Związek Liberałów z Postępowymi Chrześcijańskimi Demokratami i Partią Konserwatywną, druga to Partie Socjaldemokratyczna, Liberalno-Demokratyczna, Związek Rosjan oraz Socjal-liberalny Nowy Związek.

Jak wiemy, radni-Polacy w poprzedniej kadencji (AWPL miała wówczas w stołecznej radzie 5 mandatów) należeli do rządzącej koalicji wspólnie z liberałami i konserwatywami. Po wygaśnięciu umowy koalicyjnej (podpisanej zresztą nie z A. Zuokasem a ówczesnym merem i prezesem liberałów Rolandem Paksem), już w nowej kadencji, 21-osobowa Rada Naczelna AWPL podjęła decyzję o zawarciu sojuszu z tą drugą koalicją. Były ku temu ważne powody. Już w czasie kampanii wyborczej liberałowie, nie zważając na to, że AWPL jest w mieście ich sojusznikiem, prowadzili przeciwko polskiej partii agresywną kampanię wyborczą, wciągnęli częściowo za pośrednictwem wreszta częściowo na listę Polaków. Powołali m. in. tzw. „polskie skrzydło „Związku Liberałów „ProLibera”

którego celem było odebranie polskiego elektoratu AWPL. O tym, że polscy wyborcy nie akceptują takich metod świadczy fakt, że, na przykład, do rady samorządu rejonu wileńskiego weszli dwaj liberałowie Litwini, zaś figurujący na listach Związku Liberałów Polacy, w wyniku rankingowania, pospadałi na dół listy i nie zdobyli żadnego mandatu. Głośni liberałowie m. Wilna Zofia Matarewicz i Zdzisław Tryk uzyskali poparcie zaledwie 140 wyborców, podczas gdy na ich liberalną listę padło w sumie 60 tysięcy głosów.

Faktem jest też, że były mer Arturas Zuokas wyraźnie lekceważył prezesa frakcji AWPL Tadeusza Filipowicza. Zdarzało się, że ten nawet przez dwa tygodnie musiał czekać na audiencję u mera. T. Filipowicz kilkakrotnie zwracał się do przewodniczącego AWPL Waldemara Tomaszewskiego z prośbą o pomoc i pośrednictwo w tej sprawie. Czy tak traktuje się koalicjanta, z którym zamierza się rządzić przez kolejną kadencję? I czy takie traktowanie poszło dziś niekiedy w niepamięć?

O tym, że liberałowie nie byli lojalnym koalicjantem świadczy też fakt, że wspólnie z innymi litewskimi partiami zrobili wszystko, by odsunąć AWPL od organizacji wyborów, by trzymać Polaków z daleka od komisji wyborczych, przez co stracili jakikolwiek wpływ na nadzorowanie ich przebiegu. Kierownictwo ZL było ostrzegane, że Polacy nie zamierzają tolerować takiego zachowania koalicjantów i że grozi to liberałom utratą władzy w Wilnie. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku przewodniczący AWPL W. Tomaszewski około godziny rozmawiał na ten temat z prezesem Związku Liberałów E. Gentvilasem, ale pełni pychy i pewności siebie liberałowie nie przyjmowali się tymi ostrzeżeniami.

Poza tym do Akcji Wyborczej zwracali się przedstawiciele wielu zatrudniających Polaków firm – m. in. taksówkarze, drobni przedsiębiorcy z wileńskich targowisk, ze skargami na przysługujące im z prośbą o interwencję w obronie ich interesów. Ostatnią wąs kroplą, która przeważała szalę cierpliwości na niekorzyść liberałów, był fakt, że tuż przed wyborami, a dokładnie 21 grudnia ub. r., podjęli oni uchwałę głoszącą, że w Wilnie tylko 700 z 4 000 hektarów niezabudowanej ziemi podlega zwrotowi (byli właściciele ubiegają się o zwrot 11 000 ha). Resztę zarezerwowano „na rozwój” miasta. Była to decyzja niezgodna z orzeczeniem Sądu Konstytucyjnego, stosowną ustawą i uchwałami rządowymi, które głoszą, że niezabudowaną ziemię należy zwracać jej prawowitym właścicielom (w Wilnie to w większości Polacy). Akcja Wyborcza Polaków na Litwie uważa, że ta uchwała musi być odwołana. Jej cofnięcie było jednym z warunków zawarcia z liberałami koalicji na kolejną kadencję, ale ci warunki ten akceptowali tylko częściowo. W tej sytuacji zawieranie koalicji z liberałami byłoby zdradą interesów wyborców AWPL, dlatego m. in. została podjęta decyzja o przyłączeniu Polaków do centrolewicowej koalicji, dzięki czemu na mera stolicy został wybrany socjaldemokrata Gediminas Paviržis. Ta decyzja natychmiast zaowocowała przychylnymi dla polskiej społeczności decyzjami – Sejm znówelizował ordynację wyborczą tak, że podczas referendum unijnego by-

ły karty do głosowania również po polsku, uchwalili też, zresztą wbrew protestom liberałów i konserwatywistów, przychylną dla polskiej społeczności ustawę O oświacie, o którą dotychczas walczyliśmy zbierając podpisy. Najważniejsze jednak, że nowy koalicjant zobowiązał się do tego, że w Wilnie ziemia będzie zwracana jej prawowitym właścicielom.

Jak wiemy jednak, wybory władz miejskich zaowocowały licznymi skandalami. Były mer A. Zuokas, nie chcąc pogodzić się z utratą stanowiska, rozpoczął bezpardonową walkę o zachowanie w mieście władzy. Nie wahał się przed żadnymi metodami – zastraszanie, presja psychiczna, próby przekupstwa. Mamy tego wynik. Radny Jan Dowgiąło, dyrektor Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli, wbrew decyzji Rady Naczelnej AWPL (z dnia 8 kwietnia br.) przystąpił do koalicji liberałów. Należy podkreślić, że w posiedzeniu z 8 kwietnia oprócz członków Rady partii polskiej uczestniczyli też liderzy ZPL Michał Mackiewicz, m. in. prezes Stowarzyszenia Macierz Szkolna Józef Kwiatkowski, poseł Jan Mincewicz oraz radni, członkowie frakcji AWPL w samorządzie miasta Wilna, również Jan Dowgiąło. Wszyscy radni, włącznie z wymienionym, w trakcie głosowania poparli decyzję o przystąpieniu do centrolewicowej koalicji pięciu partii.

Przystępując do koalicji liberałów J. Dowgiąło zdradził więc interesy 24 polskich organizacji, które wytypowały go jako kandydata na radnego, zniweczył wysiłek ogromnej grupy Polaków, którzy pracowali na jego sukces wyborczy. Zyskał mandat dlatego, że jego nazwisko figurowało na liście wyborczej AWPL. Poprzez przejście do liberałów okrył hańbą nie tylko siebie, lecz wszystkich, którzy mu zaufali i swoim autorytetem przekonywali wyborców, że Dowgiąło zasługuje na to, by reprezentować w stołecznej radzie ich interesy.

Takie postępowanie Jana Dowgiąło obrzydliwie i zaskoczyło nie tylko przedstawicieli partii, w ramienia której dostał się do samorządu, lecz też przedstawiciele wszystkich 24 polskich organizacji, którzy wytypowali go na radnego. Prezesi tych organizacji i członkowie zarządów ZPL, Macierzy Szkolnej oraz Rady Naczelnej AWPL zorganizowali 6 czerwca br. zebranie, na które zaprosili Dowgiąło. Chcieli wysłuchać jego racji i argumentów, dlaczego postępuje w ten sposób? Radny zignorował zaproszenie, nie przejął się faktem, że czeka na niego ponad 70 poważanych w środowisku polskim osób i na zebranie się nie stawił. Była to jednoznaczna oświadczenie, że tym, którym Dowgiąło zawdzięcza fakt, że miał szansę zasiąść w ławie stołecznej radnego. Jednak prezesi uznali, że „skoro Mahomet nie chce przyjść do góry, góra pójdzie do Mahomet”. Utworzono więc 10-osobową delegację, która pojechała do szkoły Wł. Syrokomli, by na miejscu wysłuchać jego argumentów. Uznano, że skoro radny nie chce, a należąc do frakcji Zuokasa już i nie może, realizować programu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, powinniśmy złożyć mandat.

Niestety, delegacja nic nie wskówała, rozmowa się nie udała. Z ust dyrektora szkoły nie padły żadne uspra-

wiedliwienia ani logiczne argumenty. Wynik tego spotkania był taki, że w szkole zjawiała się wezwana przez Dowgiąło policja, tak jakby miał do czynienia nie z prezesami polskich organizacji, a z pospolicymi bandytami. Nie zniechęceni takim potraktowaniem delegaci następnego dnia odwiedzili dyrektora po raz drugi, ciagle w nadziei, że umotywuje on swoje postępowanie lub odda mandat. Tym razem Dowgiąło postanowił poszczuć delegację nie tylko policją, lecz też litewską telewizją i prasą. Okazało się, że radny nie tylko nie ma odwagi stanąć oko w oko z przedstawicielami społeczności, która go wybrała, ale też szkaluje tych ludzi w litewskich mediach. Naskarżył dziennikowi „Lietuvos rytas”, że został napadnięty przez grupę protestujących przeciwko jego decyzji Polaków. Złożył nawet doniesienie o tym „przestępstwie” do I Wileńskiego Komisariatu Policji (parę dni później w Głównym Komisariacie m. Wilna złożył kolejne kłamliwe doniesienie, tym razem na prezydenta AWPL). „Napastnik” scharakteryzował go „nieznanych mu, mówiących po polsku osiłków”, którzy go terroryzowali. Prawda jest taka, że połowę tej dziesięciosobowej grupy, która zresztą nikogo nie terroryzowała, stanowiły cieszące się poważaniem polskiej społeczności kobiety w wieku emerytalnym, pozostali „terrorysty” to byli prezosi polskich organizacji, dobrze Dowgiąło znani. W związku z tym, że wybrał on wobec przedstawicieli polskiej społeczności metodę chowania się za plecami policji i dziennikarzy, Polacy postanowili pikietować szkołę tak długo aż Dowgiąło odda skradziony mandat. Bo jakże inaczej, jeżeli nie mianem pospolitej kradzieży, określić zachowanie tego człowieka? Dopuszczając się on otwartej zdrady, oszukał swoich wyborców i tych, którzy wytypowali go na listę AWPL. Tak więc mandat, którym obdarzyła go społeczność polska został nie tylko skradziony, lecz też prehandlowany liberałom.

Zresztą człowiek ten od pewnego czasu prowadził podwójną grę oszukując zarówno dawnych swoich współtowarzyszy jak i nowo pozyskanych „opiekunów”. Podczas gdy jedną ręką podpisywał oświadczenia głoszące, że w sprawach strategicznych będzie postępował zgodnie z ogólnymi ustaleniami AWPL, że popiera centrolewicową koalicję i wybranego na mera Paviržisa, drugą ręką popierał Zuokasa. Już praktycznie był w jego koalicji, wiedział, że nie dotrzyma swoich zobowiązań wobec AWPL jednak był na tyle tchórzliwy, że nie zdobył się na otwarte zakomunikowanie tego swoim dawnym kolegom. Odważył się na to dopiero po obstawieniu się policją, ludźmi Zuokasa i dziennikarzami litewskich mediów.

A w ubiegłym tygodniu Dowgiąło praktycznie sam się wykreślił z listy radnych, rozpowszechnił mianowicie oświadczenie, w którym zakomunikował, że nie uważa siebie za przedstawiciela listy AWPL:

„Nie popieram niecywilizowanych metod polityków jak też żadnej presji politycznej i pogrożek, dlatego odąd nie uważam siebie za członka listy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie” – zakomunikował w oficjalnym oświadczeniu za pośrednictwem prasy. Jednocześnie zapowiedział, że zamierza „kontynuować z A. Zuoka-



sem rozpoczęte prace” (jakie prace, chyba że rozbijacką robotę i niezwracanie ziemi prawowitym właścicielom?), dlatego też wstąpił do frakcji liberałów.

Przez to oświadczenie sam przyznał, że bezprawnie dysponuje mandatem, który wyborcy dali przedstawicielowi AWPL nie zaś Związku Liberałów. Tym bardziej powinien oddać skradziony Polakom mandat. Za późno ubrał się w barwy Zuokasa, należało to uczynić przed wyborami, jak zrobili to niektórzy inni Polacy. Zrobili i w wyborach przepadli. Dowgiąło uważa, że jest sprytniejszy, opluwa partię, z ramienia której kandydował, jednocześnie nie zamierza oddawać mandatu, który zyskał tylko dlatego, że był na liście tej partii.

Uważamy, że człowiek z taką podwójną moralnością, a ściślej mówiąc, pozbawiony wszelkich zasad moralności, nie ma prawa kierować szkołą, podobnie jak nie ma też prawa pracować wśród młodzieży, która powinna się wychowywać na pozytywnych przykładach. Jaki przykład daje on młodzieży, wszyscy widzimy. Jego postępowanie szokuje nie tylko polską społeczność, ale też większość litewskich polityków, dziennikarzy, obserwatorów sceny politycznej, którzy w mediach nie kryją swojego zniesmaczenia postępowaniem „polskiego partyzanta”, który bez dania racji przebiegł do obozu przeciwnika. Postępując w ten sposób Dowgiąło nie tylko sam się splamił w oczach rodaków, lecz też rzucił cień na całą polską społeczność.

Zwracamy się do Rady Pedagogicznej i do wszystkich rodziców, których dzieci uczęszczają do szkoły im. Wł. Syrokomli, by wyrazili wobec dyrektora Jana Dowgiąło wotum nieufności.

Jan Dowgiąło powinien niezwłocznie zwrócić skradziony polskiej społeczności mandat radnego.

Powyższy apel po nadaradzie Zarządu Związku Polaków na Litwie, Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, Rady Naczelnej Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, prezesów Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie, Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, Instytucji Wyższej Użyteczności Publicznej „Universitas Studiorum Polona Vilnensis”, Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie, Teatru Polskiego w Wilnie, Klubu Włóczęgów Wileńskich, Związku Prawników Polaków Litwy, Klubu Sportowego „Polonia”, Zrzeszenia Specjalistów Budowlanych i Sanitarnych (Ochrony Środowiska), Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich Regionu Wileńskiego, Wydawnictwa Inicjatyw Społecznych, Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców, Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie, Fundacji „Samostanowienie” Oddziału na Litwie, Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Polskich na Litwie, Związku Klubów Sportowych „Polonia”, Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki, Twórczego Związku Polskich Malarzy na Litwie „Elipsa”, Forum Młodzieży Polskiej, Fundacji Dom Polski w Wilnie został zaaprobowany przez przedstawicieli tych organizacji.

(Zam. 298)

Polska

Miller usprawiedliwia się

W tamtym czasie, na podstawie tamtych informacji i wrażeń postąpiłem tak, jak uważałem, że należy postąpić - odpowiedział premier Leszek Miller na pytanie Renaty Beger czy w sprawie dotyczącej propozycji korupcyjnej Lwa Rywina popełnił błędy.

Wczoraj premier Leszek Miller kolejny raz zeznał przed sejmową komisją śledczą badającą aferę Rywina.

Premier przyznał, że uwikłanie rządu i jego osobiście w aferę Rywina wpłynęło negatywnie na ocenę gabinetu przez Polaków.

PiS o konstytucji europejskiej

PiS domaga się, by Polska zdecydowała o akceptacji konstytucji UE w drodze referendum. Uważa, że przyjęty przez Konwent Europejski jej projekt godzi w interesy Polski i ogranicza jej suwerenność.

Lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oświadczył na niedzielnej konferencji prasowej w Warszawie, iż jego partia domaga się, by rząd zajął jednoznaczne stanowisko w tej sprawie. Według PiS, referendum dotyczące akceptacji konstytucji UE mogłoby się odbyć razem z wyborami w czerwcu 2004 roku.

„Etap rozbiegowy“

Zakończony został „etap rozbiegowy“ udziału polskich wojsk w strefie stabilizacyjnej w ramach operacji „Nowy Irak“ – poinformował szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec. Etap ten kończy pierwszą część przygotowań do udziału polskich wojsk w operacji „Nowy Irak“.

Siwiec uczestniczył w spotkaniu poświęconym ocenie stanu realizacji działań związanych z polskim zaangażowaniem w stabilizację Iraku. W spotkaniu wzięli też udział prezydent Aleksander Kwaśniewski, prof. Marek Belka, który udaje się do Iraku jako szef Międzynarodowego Komitetu Koordynacyjnego, oraz dowódca wojsk, które będą stacjonowały w polskiej strefie stabilizacyjnej, gen. Andrzej Tyszkiewicz.

Blokada Odry

Kilkanaście jednostek służących do pchania barek, potocznie nazywanych pchaczami, zablokowało wczoraj po godz. 13 Odrę w centrum Szczecina.

W ten sposób związkowcy z firmy transportowej Odratrans protestują przeciwko sprzedaży udziałów w ich firmie dwóm spółkom z Gliwic. Zdaniem związkowców, transakcja może w konsekwencji doprowadzić do likwidacji ich firmy.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz

Arabskie media ostrzegają koalicję przed okupacją Iraku
Idealna sytuacja dla rewolucji

Amerykanie znaleźli się w Iraku w niełatwych warunkach

Fot. EPA - ELTA

Arabskie media ostrzegły wczoraj koalicję przed przedłużającą się okupacją Iraku, komentując także incydenty z udziałem żołnierzy USA w tym kraju jako naturalny objaw rodzącego się irackiego ruchu oporu – informuje z Kairu korespondent agencji Associated Press.

Większość arabskich dzienników wiele miejsca poświęca trwającej od ubiegłego tygodnia amerykańskiej akcji, wymierzonej przeciwko bojownikom Saddama Husajna, określając akcje amerykańskie jako „straszliwe masakry“ i ostrzegając, że prowadzą one jedynie do wzrostu napięć w regionie.

Rami Churi, wydawca libańskiej gazety „Daily Star“, komentując tego rodzaju opinie, w rozmowie z AP zaznaczył, iż stanowią one odwrotne odbicie również nieobiektywnych poglądów, prezentowanych przez prasę amerykańską. Wynika to z emocjonalnego podejścia do sprawy irackiej, patriotyzmu czy po prostu strachu – zarówno Amerykanów, jak i z drugiej strony – Arabów.

W ostatnich tygodniach w Iraku nasiliły się akcje wymierzone przeciwko Amerykanom. Od zakończenia wojny w różnego rodzaju atakach zginęło już ponad 50 żołnierzy USA. W zeszłym tygodniu w operacjach armii USA zabito natomiast ponad stu bojowników irackich.

O 300 mln wzrosła liczba katolików na świecie
Udany pontyfikat

Przez 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II liczba katolików na świecie wzrosła o 300 milionów. Według przygotowywanego w Watykanie kolejnego rocznika statystycznego, w 2001 roku na świecie było 1,1 miliarda katolików.

Liczba katolików w Europie wynosi 280 milionów i w okresie 1978–2001 wzrosła ok. 5,3 proc.

W Afryce wzrost ten jest największy i sięga prawie 150 procent. Na Czarnym Kontynencie żyło w 2001 roku 136 mln katolików.

W Azji, za pontyfikatu Jana Pawła II, liczba katolików wzrosła ok. 75 procent.

Najwięcej katolików – 528 milionów, czyli połowa ich ogólnej liczby, mieszka w obu Amerykach, z czego 460 mln w Ameryce Łacińskiej. W Brazylii – 147 milionów, w Meksyku – 91 milionów, w USA – 64 miliony.

„Ameryka dokonała straszliwej masakry w Iraku“ – napisał wpływowy egipski dziennik „Gumhuriya“. Jordański „Ad Dostur“ pisze o „irackich męczennikach“. W artykule zatytułowanym „Irak – kraj pogrzebany żywcem“ komentator gazety wysławia iracki ruch oporu przeciwko siłom koalicji, której rola – jego zdaniem – polega na „jawnej kolonizacji, a nie wyzwoleniu“.

„Ameryka wznowiła operacje wojskowe w Iraku, dając tym samym premierowi Izraela zielone światło na mordowanie Palestyńczyków“ – uznał libański dziennik „Al Anwar“.

Fuad al-Haszem, komentator kuwejckiej gazety „Al Watan“ zaznacza natomiast, iż istnieje nierozdzielny związek pomiędzy kwestią iracką a palestyńską, ostrzegając jednak, iż połączenie obu spraw można porównać do napelnienia balonu środkami wybuchowymi.

Egipska prasa przewiduje znaczne pogorszenie sytuacji w regionie.

„Gdyby Stany Zjednoczone przestudiowały historię, musiałyby uznać, że każda okupacja musi rodzić ruch oporu“ – akcentuje „Al Ahram“.

Podobną opinię przedstawia na łamach „Al Hajat“ iracki pisarz emigracyjny Abdel Amir el-Rakabi.

„Operacje wojskowe armii USA przeciwko narodowi irackiemu stwarzają idealną sytuację dla wybuchu rewolucji“ – uważa.

We Włoszech, na 58 mln mieszkańców, 97,13 proc. zostało ochrzczonych w Kościele katolickim. W Polsce, podobnie jak w Hiszpanii, liczba katolików wynosi ok. 37 milionów. Krajem europejskim, gdzie w okresie pontyfikatu Jana Pawła II najbardziej zmalała liczba katolików – o milion – są Niemcy, które obecnie liczą 27,4 mln katolików.

Kościelny rocznik statystyczny odnotowuje również inny znaczący fakt: wzrost liczby powołań kapłańskich, a więc odwrócenie tendencji spadkowej, notowanej w dwudziestoletnim okresie po Soborze Watykańskim II. W Kościele katolickim jest 4649 biskupów, ponad 405 tysięcy księży diecezjalnych i zakonnych, niespełna 30 tysięcy diakonów stałych, prawie 55 tysięcy zakonników (bez święceń kapłańskich).

Pominięcie tradycji chrześcijaństwa w konstytucji UE
„Moralnie nieuczciwe“

Na łamach „New York Timesa“ czołowy publicysta religijny Kenneth L. Woodward ostro skrytykował pominięcie tradycji chrześcijaństwa w preambule do konstytucji Unii Europejskiej.

„W języku francuskiego Oświecenia, preambuła głosi chwałę „leżącemu u fundamentów Europy humanizmu: równości ludzi, wolności, szacunku dla rozumu.“ Jak wszyscy jednak wiemy, te „humanistyczne“ wartości, oddzielone od wiary religijnej, rozsypały się w blitzkriegu i znikły w Auschwitz“ – pisze Woodward.

„Jako Amerykaninowi, nie powinno mnie specjalnie obchodzić co biurokraci w Brukseli piszą w swojej preambule. Powinno to jednak mieć znaczenie dla Europejczy-

ków – i dla wszystkich, którzy przywiązują wagę do historii – ponieważ opuszczenie w preambule chrześcijańskich podstaw kultury zachodniej jest moralnie i intelektualnie nieuczciwe“ – kontynuuje publicysta, związany z tygodnikiem „Newsweek“.

„Można mieć tylko nadzieję, że na szczycie w Grecji mądrzejsze głowy naprawią błąd zgodnie z historią i odrzucą zdradę klerków, jaka ujawniła się w Brukseli. Jakiego rodzaju przyszłość może oczekiwać zjednoczoną Europę, jeżeli wypiera się ona swej własnej przeszłości?“ – zapytuje retorycznie Kenneth L. Woodward.

Projekt konstytucji europejskiej zostanie zaprezentowany w czasie szczytu UE w najbliższy piątek w Salonikach.

Zgoda na iracki wariant

Siła jako „ostateczność“

Państwa Unii Europejskiej jednomyślnie zgodziły się wczoraj, że użycie siły jako „ostateczności“ może być konieczne w takich przypadkach, jak w sytuacji w Iraku, choć nie odnoszą się wprost do konfliktu irackiego.

„Rozważenie, w razie niepowodzenia kroków politycznych i dyplomatycznych, środków przymusu, w tym jako ostateczności użycia siły zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych“ – to jeden z kluczowych elementów strategii UE przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia.

Decyzję w tej sprawie podjęli obradujący w Luksemburgu ministrowie spraw zagranicznych Piętnastki. W spotkaniu biorą udział jako obserwatorzy ich odpowiednicy z krajów przystępujących do Unii w przyszłym roku, w tym szef polskiej dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz.

Strategia wychodzi naprzeciw stanowisku Stanów Zjednoczonych, które od dawna „uczulały“ Unię na groźbę przejścia broni masowego rażenia przez terrorystów. Niektóre państwa UE, na czele z Niemcami, nie chciały do niedawna słyszeć o możliwości użycia siły nawet w obliczu jawnych przypadków proliferacji, czyli rozprzestrzeniania tego rodzaju broni.

„Nabywanie broni masowego rażenia lub związanych z nią materiałów przez terrorystów stanowiłoby dodatkowe zagrożenie dla systemu międzynarodowego o potencjalnie niekontrolowanych konsekwencjach. Uzbrojeni w broń lub materiały masowego rażenia terroryści mogliby poczynić szkody, do jakich w przeszłości były zdolne tylko

państwa dysponujące wielkimi armiami“ – czytamy w dokumencie przyjętym przez unijnych ministrów.

Inne środki przymusu, o których wspomina się w dokumencie to selektywne lub globalne sankcje i zatrzymywanie statków. Unia przewiduje również „wprowadzenie silniejszego elementu nieproliferaacji w stosunkach z niektórymi partnerami“.

W przyjętym „planie działania“ jest mowa o zastosowaniu „skutecznej polityki kija i marchewki związanej ze zobowiązaniami do nieproliferaacji w stosunkach z krajami trzecimi“.

Według unijnych dyplomatów, Unia zażąda w najbliższym czasie od Iranu podpisania protokołu dodatkowego do Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej (ang. NPT), przylączając się do amerykańskich nacisków na ten kraj. Irański MSZ zdążył już oświadczyć, że nie zgodzi się na żadne „warunki wstępne“ dialogu z Unią.

Nie zraziło to wysokiego przedstawiciela UE ds. wspólnej polityki zagranicznej Javier Solana. „Jest bardzo ważne, żeby Iran podpisał protokół dodatkowy“ – powiedział w Luksemburgu. Ale zastrzegł, że Unia nie chce zrywać dialogu z Teheranem. „Na razie dialog trwa“ – dodał.

W dokumencie przyjętym przez UE nie zabrakło wzmianki o „centralnej roli Rady Bezpieczeństwa ONZ“, ulubionego zwrotu używanego we wszystkich wspólnych oświadczeniach Piętnastki na temat Iraku i interpretowanego na różne sposoby przez zwolenników i przeciwników interwencji zbrojnej.

Rośnie obóz przeciwników wprowadzenia euro w Szwecji
Nie chcą wspólnej waluty

Obóz przeciwników wprowadzenia euro w Szwecji jest coraz silniejszy – wynika z opublikowanego niedawno sondażu instytutu Gallupa. Za trzy miesiące Szwedzi podejmą w referendum decyzję w sprawie zastąpienia korony unijną walutą.

Za wprowadzeniem euro w Szwecji opowiedziało się 32 proc. respondentów (w sondażu Gallupa

z 9 czerwca – 36 proc.). Przeciwnych jest natomiast 49 proc. (poprzednio 42 proc.). Liczba niezdecydowanych spadła z 22 do 19 proc. Takie wyniki zamieścił niedzielny dziennik „Svenska Dagbladet“.

Badanie przeprowadzono telefonicznie w dniach 10–12 czerwca. Referendum ma się odbyć 14 sierpnia.

Nie ma lepszej pracy...

Odsunięci od „żłobu”

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy postanowił przedłużyć okres odsunięcia od obowiązków oskarżonych o nielegalne rozdzielanie działek ziemi specjalistki wydziału rolnego administracji naczelnika powiatu wileńskiego Aušry Žliobaitė i kierownika wydziału rolnego Stanisłosa Žvirblisa.

Žliobaitė i Žvirblis zostali usunięci ze stanowisk do czasu, zanim wytoczona im sprawa karna będzie rozpatrywana w sądzie. Strona oskarżająca – prokuratorzy – wystąpili z prośbą o przedłużenie okresu usunięcia. Nigdzie nie pracująca obecnie 28-letnia Žliobaitė zwróciła się do sądu z prośbą o powrót do pracy. Wrócić na byłe stanowisko chce również pracujący obecnie w pewnym przedsiębiorstwie 45-letni Žvirblis. „Chciałbym wrócić, ponieważ nic innego tak jakby nie umiem” – stwierdził na posiedzeniu oskarżony. Jednak sędzia Arūnas Kisielius zdecydował, że jest to niemożliwe, dopóki

w sprawie nie zapadnie ostateczna decyzja.

Žliobaitė jest oskarżona o pomoc w fałszowaniu szczególnie ważnych dokumentów, nadużycie stanowiska służbowego, fałszowanie służbowe i oszustwo na wielką skalę. Žvirblisowi zarzuca się oszustwo na wielką skalę i służbowe fałszowanie. Trzeciemu oskarżonemu – znajomemu obu poprzednim Robertasowi Volosevičiusowi zarzuca się podżeganie do popełnienia przestępstwa. 30-letni mężczyzna powiedział w sądzie, że obecnie pracuje jako dyrektor komercyjny w pewnej spółce.

Według danych sprawy, pierwsi dwaj oskarżeni działali na podstawie zмовy, liczyli na wynagrodzenie od Volosevičiusa. Przestępstwa zostały popełnione w lutym – wrześniu 2000 r. Na imię byłej żony, matki i krewnej Volosevičiusa zostały wydane sfałszowane dokumenty oraz wydzielone działki ziemi. 6 działek wyznaczono w Wilnie



Nigdzie nie pracująca obecnie 28-letnia Žliobaitė zwróciła się do sądu z prośbą o powrót do pracy
Fot. ELTA

– w dzielnicy Visoriai i na Łukiskach oraz 3 działki na terenie samorządu elektrycznego. Jedną działkę w Visoriai wspólnicy sprzedali, pieniądze zaś podzieliли. Osoby, na imię których zostały wydane dokumenty, nie miały prawa do

ziemi w Wilnie. Žliobaitė została zatrzymana w listopadzie 2001 r. Po prawie 5 miesiącach aresztu na Łukiskach zamieniono go jej na areszt domowy. Žvirblis natomiast został zatrzymany, ale nie aresztowany.

Obywatele państw bałtyckich – niepożądani Szwedzi nie wytrzymali...

Kierownictwo zarządu policji okręgu sztokholmskiego zwróciło się do szwedzkiego ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o zezwolenie na podstawie ustawy o zagranicznych obywatelach na niewpuszczanie na terytorium państwa obywateli państw bałtyckich, którzy budzą podejrzenia o popełnienie lub zamiar popełnienia przestępstw.

Według danych funkcjonariuszy, co roku około 400 obywateli Estonii, Łotwy i Litwy popełnia przestępstwa na terytorium Szwecji.

Pożar gaszono siedem godzin Dwie ofiary

Ogromny pożar we wsi Dainava w rejonie orańskim, który miał miejsce wczoraj w nocy, pochłonął życie dwóch ludzi.

Strażaków na miejsce pożaru wezwano o godz. 1.18, ogień zaś zgaszono dopiero o godz. 8.15. Stary drewniany dom był dosyć duży, z wieloma przybudówkami. W tym budynku kiedyś mieściła się szkoła. Po zlikwidowaniu pożaru na po-

gorzelisku znaleziono zwłoki 77-letniej właścicielki domu Levy Stankevičienė oraz opiekującego się nią 44-letniego Genadijusza Jefimovasa. Zdaniem funkcjonariuszy, najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru mogło być nieostrożne zachowanie się Jefimovasa z ogniem – palenie papierosów. Wersja ta zostanie zbadana przez ekspertów.

Policja sztokholmska żąda, aby na podstawie decyzji sądu konfiskowano samochody używane do przemytu narkotyków i towarów, skazanych obywateli państw bałtyckich zaś odsyłano na ojczyznę, by tam odbywali karę.

Nie chciał deklarować pieniędzy Przyciśnięty do muru...

Funkcjonariusze urzędu celnego Lotniska Wileńskiego zatrzymali mężczyznę, który nie zadeklarował wwożonych euro.

Samolotem z Kopenhagi do Wilna przyleciał obywatel Litwy D. D. Na lotnisku wybrał zielony pas, demonstrując tym samym, że nie ma

nic do zadeklarowania. Gdy celnicy zapytali jaką sumę gotówki wiezie, pasażer wskazał 1 300 euro (około 4 000 litów). Mimo wszystko postanowiono dokładnie zbadać bagaż mężczyzny, który natychmiast wyłożył wszystkie posiadane euro, w przeliczeniu na lity – około 51 200.

Mogą pobić nieznajomi i znajomi Weekend w szpitalach

Podczas soboty i niedzieli w stolicy zanotowano wiele przestępstw, na skutek których niejedną mieszkankę Wilna trafił do szpitala.

Do szpitala św. Jakuba ze złamaniami żeber przywieziono K. V. (1958 r. ur.), którego w pobliżu domu na ul. Kovo 11-osios pobił znajomy mężczyzna. Do wileńskiego Szpitala Pogoto-

wia Ratunkowego przywieziono T. V. (1948 r. ur.) ze złamaniem kości czolowej i urazem mózgu. Mężczyznę na al. Savanorių pobili nieznajomi osobnicy. Na terenie działek zespołowych „Statybininkas” trzech nieustaleni mężczyźni pobili D. M. (1985 r. ur.). Dziewczyna doznała wstrząsu mózgu, obrażeń pleców i całego ciała.

Kryminały

Podejrzany — były sąsiad

W Janowie w domu przy ul. Kulvečio znaleziono zwłoki 48-letniego V. S. O tym zawiadomiła w sobotę rano przyjaciółka mężczyzny. Kobieta opowiedziała funkcjonariuszom, że drzwi do mieszkania były niezamknięte, a gdy weszła do wnętrza, zauważyła, iż V. S. leży w kuchni nieżywy. Jak powiedziała, ostatni raz widziała go w piątek.

W niedzielę policja ustaliła podejrzanego o zabójstwo. Zatrzymanego – byłego sąsiada denata – osadzono w areszcie, wszczęto sprawę karną.

Echa dawnych czasów

W rejonie wileńskim chuligani spalili flagę państwową, jeszcze jedna zaginęła w niejasnych okolicznościach. Spalony symbol znaleziono w sobotę na ul. Parko w Bujwidziskach. Jak poinformował nadkomisarz policji rejonowej Mieczysław Popławski, na razie nie udało się ustalić, kto spalił flagę. Nadkomisarz łączy ten akt wandalizmu z obchodami Dnia Żałoby i Nadziei i nazywa go „echem dawnych czasów”. W niedzielę wieczorem zaś flaga litewska w tajemniczy sposób zaginęła z domu nr 17 przy ul. Apkasų w Wilnie.

Za porwanie, zerwanie, zniszczenie w sposób hańbiący lub inny flagi Litwy albo herbu, czy też drwienie z hymnu państwowego Kodeks Karny przewiduje grzywnę, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności na okres dwóch lat.

Zabawił się w kowboja

W rejonie święciańskim zatrzymano nietrzeźwego młodego człowieka, który strzelał w okna dwóch sklepów, zranił przechodnia w rękę i zastrzelił psa.

W niedzielę rano mieszkanka wsi Raudoniai zawiadomiła policję, że nieustalone osoby na jej podwórzu zastrzeliły psa. Później kobieta powiedziała, że przestrelono szybę w jej sklepie, we wsi Reškutėnai. Tego samego dnia funkcjonariusze otrzymali zawiadomienie, że w tej samej wsi przestrelono szybę w innym sklepie, a we wsi Pašaminiai z nieustalonej broni zraniony został mężczyzna. 40-letni poszkodowany V. P. powiedział, że jakaś osoba w pobliżu domu postrzeliła go w rękę. Policjanci zatrzymali podejrzanego – pijanego 23-letniego L. A., który miał strzelbę „Kometa Fenix 400” kalibru 4,5 mm.

Dwie „błyskawice”

W Kownie w niedzielę rano złodzieje włamali się do sklepu telefonów komórkowych „Simas”. Po wybicciu szyby witryny złodzieje schwycili 10 telefonów i błyskawicznie uciekli, zanim przyjechali pracownicy ochrony.

W sobotę w nocy przestępcy w Kownie włamali się do sklepu z komputerami, ukradli korpus procesora o wartości 100 litów i uciekli przed przyjechali ochroniarzy.

Stolica kryminalna

● Dziecku grożono bronią

Jak podaje Wileński Główny Komisariat Policji, w dniach 13-15 czerwca w stolicy zanotowano 162 przestępstwa, w tym: 31 obrażeń ciała, 12 rabunków, 1 gwałt, 6 oszustw, 12 naruszeń porządku publicznego, 1 fakt zniszczenia mienia, 1 przypadek sfałszowania dokumentów i 98 kradzieży. Uprowadzono 8 samochodów, znaleziono – 1. Okradziono 23 pojazdy i 9 mieszkań. Znaleziono zwłoki 10 osób.

14 czerwca L. K. (1988 r. ur.) zawiadomiła policję, że w korytarzu domu przy ul. Žemynos, w sposób zboczony zgwałcił ją nieznajomy mężczyzna. Zatrzymano podejrzanego – E. B. (1955 r. ur.).

14 czerwca N. K. zgłosiła się do funkcjonariuszy i zawiadomiła, że na ul. Tiltu nieustalony osobnik, grożąc prawdopodobnie pistoletem, zabrał jej synowi D. K. (1990 r. ur.) 40 litów.

Państwo eksportu, tranzytu i importu ludzi Skuteczne wysiłki

Departament Państwowy USA drugi rok z kolei w swoim rocznym raporcie pozytywnie ocenił wysiłki Litwy w walce z handlem ludźmi.

W raporcie sekretarza państwowego Colina Powella, w którym ocenia się 117 państw, mówi się, że Litwa w ubiegłym roku dokonała postępu, po wcieleniu w życie środków prewencyjnych i wprowadzeniu kontroli w tej sferze.

Według litewskich urzędników, na Litwie nie ma dokładnych danych, praktyki prawnej w takich formach handlu żywym towarem jak sprzedaż człowieka za dług, przymusowe małżeństwo, przymusowa aborcja, nielegalna transplantacja lub sprzedaż ludzkich narządów, przymusowa męska prostytutka. Zdaniem pracownika Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Igorisa Bazylevasa, Litwa w dziedzi-

nie handlu ludźmi jest państwem eksportu, tranzytu i importu. „Kierunki eksportu obywateli Litwy za granicę stale się zmieniają. Przed kilkoma laty największa fala obejmowała Niemcy, Izrael, Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Turcję. Obecnie najwięcej się „podróżuje” do Niemiec, Hiszpanii, Szwecji, Danii, Norwegii, Grecji, Holandii, Anglii, Francji” – powiedział Bazylevas.

Według funkcjonariusza, obecnie na Litwie wszczęto 8 spraw karnych, związanych z handlem ludźmi, zatrzymano 19 osób, od przestępców ucierpiała 18 kobiet. W latach 1999-2002 wytoczono 42 sprawy karne, zanotowano 62 podejrzanych i oskarżonych, za poszkodowane uznano 53 kobiety, większość w wieku do 25 lat. Do sądu przekazano 10 spraw, skazano 8 osób.

Skrót od laseru, skrót od amerykańskiej nastolatki

Wiersze Romualda Ławrynowicza

Przedstawiamy Czytelnikom „Kuriera” utwory młodego poety Romualda Ławrynowicza. Podczas X „Maju nad Wilią” w tym roku został zwycięzcą w Turnieju Jednego Wiersza. Obecnie jest studentem II roku filologii angielskiej Uniwersytetu Wileńskiego.

Dla wielu znany jest z konkursów recytatorskich „Kresy” przed kilkoma laty. Jego wiersze znalazły się już w wydanym w Warszawie zbiorze „Wschód nad Rossą”. Na Jesieni Poetyckiej 2002 r. w Warszawie zdobył Nagrodę im. Witolda Hulewicza za debiut poetycki.

Romuald Ławrynowicz również został wyróżniony na konkursie Związku Pisarzy Litwy „Filologu rudo”. Własne wiersze przedstawił po litewsku, w przekładzie własnego autorstwa. Na swym warsztacie ma również przekłady na język angielski.

Twórczość Romualda Ławrynowicza prezentuje niewątpliwie nowe pokolenie w naszym środowisku, a być może nowy nurt na wileńskim „gruncie” poetyckim. Nie ma tu nostalgicznych odwołań do przeszłości Litwy i Wilna, patrio-

Wilno 2

trzy cztery trzy cztery
w żelazobetonowych żyłach
wielkiego media mrowiska
ugrzęzła komora z plastiku i szkła
przechowująca w sobie
transportowy bagaż
ciebie
i całego miasta w głowie

ogłaszam miasto Wilno
najgorętszym punktem planety
ogłaszam miasto Wilno
miastem sennych dni i obudzonych nocy

1654 budynki osadzone pod
cyfrowo krystalicznym ekranem
sterylnie niebieskiego nieba
ludzie umiejscowieni według
rozkładu 10 000 woltowych linii
na nieruchomych stacjach asfaltowej cieczy
mechanizują się w niezauważalne multigigabajty

ogłaszam miasto Wilno
najgorętszym punktem planety



Wiersze Romka to młodzieńczy, optymistyczny, a zarazem z wielką dozą refleksji pogląd na świat
Fot. archiwum

tycznych sentymentów. Tym niemniej wileński temat delikatnie przewija się w jego strofach.

Wiersze Romka to młodzieńczy, optymistyczny, a zarazem z wielką dozą refleksji pogląd na świat. W jednym z wierszy — „Ars poetica idiotique” autor prezentuje swój po-

gląd na poezję (to „skrót od laseru”, „skrót od amerykańskiej nastolatki”).

Wypada życzyć młodemu autorowi następnych dobrych startów poetyckich, odnalezienia swojej właściwej ścieżki (drogi, kariery) życiowej.

Zima/wiosna

wiosna
wiosna popychana emerytalnym narzekaniem
wiosna wysyłając sygnał na niedobudowane piętro
wiosna nie milcz mów o tym co widzisz za oknem
wiosna kibicuj przy walce pierwszaków
wiosna bo każdy z nas wie i tego wystarczy
wiosna tve oczy nie doszły do zgody patrzenia w tym samym kierunku
nie wiem czy wiesz
wiosna

Vilmá

rozwiązania przewyższyły marzenia
moja dusza w przestrzeni twojej działalności
akordy minoru w zachodzących oknach
piksele trzeźwiące
nagły wdech wizji
pchnięcie piłki na środku ulicy
pejzaż nieodczytanych czcionek
twój zapach w nadczęstotliwości
cyfrowej wiosny
niepowtarzalnej dokładności
wioski i morza w pryzmacie umyślnego
doszczętne badanie jednego ruchu naprzód
nasz czas to progresja rosnąca
tak jakbym widział tve cykle w zakresie pozastońca
w miłości szalony
uruchom ponownie
wrażliwy negatyw
w trawie twego spojrzenia
niech słyszę
jak dyszą
tve pory

Pink card text

niewidomi mogą czytać w ciemności
toteż nigdy nie zagubią się w pierwszych dniach
po wielkich katastrofach

niemi mogą rozmawiać z hałasem
toteż nigdy nie umrą na przedozowanie superbasów

psy nie zasną na dłużej
aniżeli wymaga tego wieczne oczekiwanie
uracającego gospodarza

prawdę mówiąc
nie wiem
który z nas jest naprawdę zdrowy

Z nowości wydawniczych

O poecie, żołnierzu Andersa

W wydawnictwie Instytutu Literatury Litewskiej i Folkloru Akademii Nauk Litwy w języku litewskim ukazała się książka dr Małgorzaty Kasner „Juozas Kėkštas – poeta pogranicza” (257 str.).

Juozas Kėkštas, właściwe nazwisko Adomavičius, urodził się w Tazkencie, lata młodości spędził w międzywojennym, a więc polskim Wilnie. Studiował w Wileńskim Gimnazjum Witolda Wielkiego, aktywnie uczestniczył w pracy organizacji komunistycznych.

Gdy Wilno zostało wcielone do Litwy, wyjechał na Białoruś. Tym niemniej nie uniknął aresztu i wyroku 8 lat więzienia za przynależność do Komunistycznej Partii Polski.

W 1941 wyostał się z więzienia i nawiązał kontakty z armią generała Władysława Andersa. W polskich szeregach przeszedł przez Iran, Irak, Egipt, aż do Rzymu. W walkach został ranny, w stolicy Włoch trafił do szpitala. W 1947 roku los zarzucił go do Buenos Aires, tam wydawał czasopismo „Literatūros lankai”. Wkrótce ciężko zachorował – został sparaliżowany.

Dzięki trosce rodziny, która zamieszkała w Polsce, został przetransportowany do Warszawy.

Stefan Jędrzychowski i Jerzy Putrament, których poznał przed wojną w Wilnie, jak również Władysław

Broniewski, posłużyli mu pomocą i umieścili go w Domu Kombatantów. Zmarł Juozas Kėkštas-Adomavičius w Warszawie w r. 1981. Pomimo że bardzo tęsknił do Wilna i Litwy, odwiedził je tylko jeden raz, w r. 1966.

Książka przedstawia Kėkštas-Adomavičiusa przede wszystkim jako poetę. Był to twórca płodny i niezwykle interesujący. Pierwszy zbiorek poezji „Toks gyvenimas” ukazał się w r. 1938. Przetłumaczył Słowackiego, Miłosza, Broniewskiego. Polska poezja awangardowa wpłynęła również na jego twórczość. Chętnie tłumaczył na polski poetów hiszpańskich, włoskich i, oczywiście, litewskich.

Jego wiersze są pełne tragizmu i ludzkiej solidarności, dominują motywy ognia, przełomu, śmierci, ciszy itp. Kėkštas jest z jednej strony „surowym” poetą, z innej – lirycznym.

— Dlaczego napisałam książkę o litewskim twórcy, który pierwsze swe kroki stapał w Wilnie międzywojennym? O takim złożonym, „wielowarstwowym” i „wielowątkowym” człowieku – jak miasto, w którym wyrósł? (...) – zapytuje autor. I niebawem odpowiada: „ (...) Bo wiem było to dla mnie niecodzienne wyzwanie odkryć świat, obcy język i obca – choć bliska – kultura...”

DV

a więc
wychodzę w miasto
zapewne będę dużo kontemplował
o wytlenianiu ulic kaszających brudnym śniegiem
powiedzieć coś ważnego
a tak
może nie dzisiaj
tve oczy jak kolory z europejskich filmów
stoimy poruszając się w przeciwnych
destynacjach ku szlaku wielkich planet
i kolumbowski chorób

ty
na zadłużonych ulicach
na zadłużonych ulicach

niosąc światło w żyły
niosąc światło w żyły

Lithuanian blues 2

chwilami będzie mi się wydawało
że trolejbus nie stoi na miejscu

bursa utęskniona śniegiem
będzie dyszała twoim oddechem

zdejmując me palto
będziesz otrząsała bluźniercze kazirodztwa
tutejszych opadów

nikt nie obejrzy kasety z naszego wesela
bo oprócz mnie
nikt nie wypatrzy twego udziału
w obracaniu się ziemi

i tylko się boję
by pewnej nocy
nie rozbudził nas poród
naszych nienarodzonych dzieci

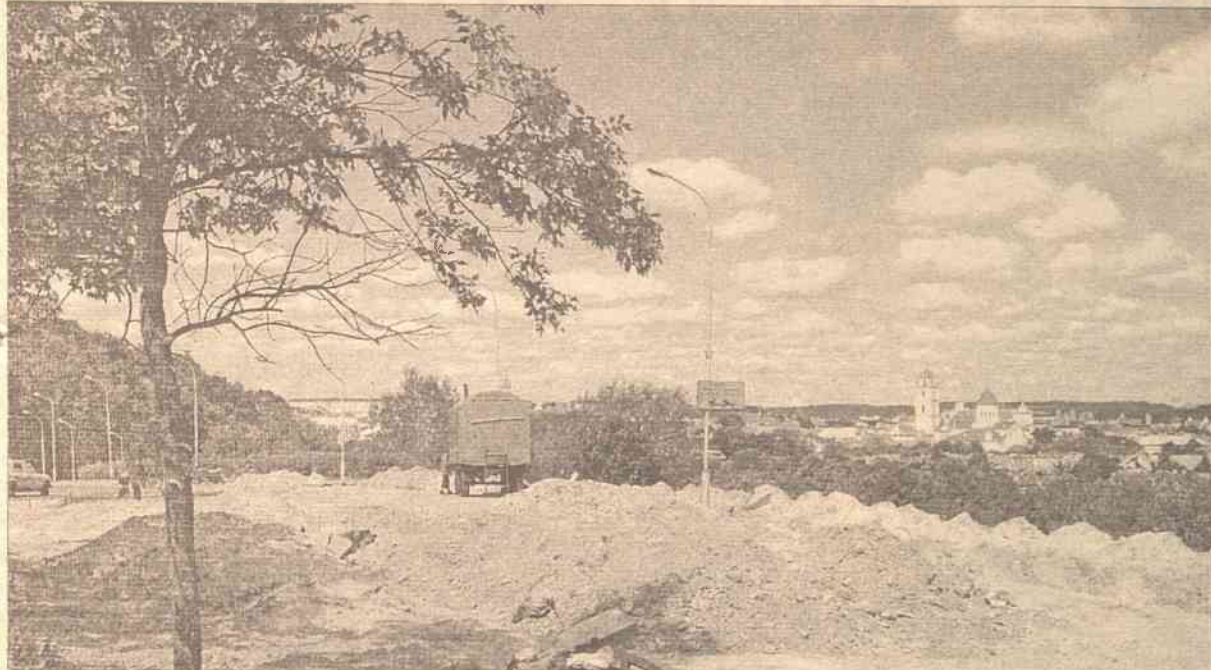


Tymczasowo bez tytułu

w utartej tchawicy polis
przebywam i setki wrogów i przyjaciół
dokładnie w tych samych
miejscach się dławia
o sobie nie wiedząc w przejściowości
naszego constantu
gdybym był głuchy
przekazałbym treści
gadki i plotek podwórka
w podwieczór
w dal dzielnic do spania
autobus niekiedy przewozi
żebaczek całodobowość
nieszczerze pocatunki
miejscowej pary w przedrozstaniu
już czas aby przenieść melodie
komórek
w pięć linii powrotu

Wileńska Starówka w kontekście nowego planu strategicznego

Zachować odrębność



Ze wzgórza nieopodal ulicy Subocz, gdzie rozpoczęto już urządzenie placu obserwacyjnego, roztacza się niepowtarzalny widok na nasze miasto
Fot. Marian Paluszkiewicz

Sam fakt, że do stolicy Litwy przyjechali przedstawiciele takich instytucji jak: UNESCO, Organizacji do Spraw Ochrony Spuścizny Kultury (PPMO) oraz innych międzynarodowych i narodowych instytucji zajmujących się zachowaniem i ochroną dóbr kultury – nie może nie cieszyć, albowiem jest dowodem uznania, że w Wilnie w tej kwestii sprawy mają się dobrze.

A piastowanie stanowiska wiceprezydenta Organizacji do Spraw Ochrony Spuścizny Kultury przez radnego (byłego mera) Artūrasa Zuokasa – jest jeszcze jednym dowodem uznania.

Wilno więc zgromadziło specjalistów z tej dziedziny z takich krajów jak: Polska, Grecja, Węgry, Szkocja, Łotwa, Białoruś, Ukraina, którzy na tak prestiżowym forum poruszyli szereg bardzo ważnych aktualnie tematów.

Każdy z mówców odnotowywał wagę zachowania odrębności. Stolica Litwy wyróżnia się wśród innych miast świata swą wielokulturowością oraz tym, że jest pośrednikiem między Wschodem a Zachodem.

Nie mniej ważne zadania nakreślone są w zatwierdzonym w roku ubiegłym planie strategicznym, a wśród nich podstawowe, by stolicę przekształcić w ważne centrum regionalne, które by współpracowało z sąsiednimi centrami, takimi jak Ryga, Tallinn, Warszawa, Mińsk oraz wspólnie konkurowały na arenie światowej. Z tego zadania wynika inne: zwiększać konkurencyjność miasta dzięki rozszerzeniu potencjału politycznego, ekonomicznego i kulturalnego stolicy.

Wszyscy zgromadzeni na tym forum byli zgodni co do tego, by zachować spuściznę kulturową naszego miasta, jak też walory przyrody. Dlatego ważne jest uwypuklić architekturę naszego miasta, uporządkowaną przestrzennie, a wraz z tym odrodzić stare rzemiosło, drobną wytwórczość, handel. Dowodem tego, że nie są to czcze słowa, a dzieła wcielane w życie, jest odrodzenie np. dzielnicy Tymo na przeciwko Zarzecza, która w najbliższej przyszłości stanie się miejscem przeprowadzania kiermaszów twórców ludowych. Rozlokują się tu pracownie rzemieślnicze.

Projekt tego kwartału może być tym pomostem między wiekami XIV, XIX oraz XXI. Co ważne jest odnotować, że w jego realizacji biorą też udział słuchacze Akademii Sztuk Pięknych Litwy.

Jeszcze jeden projekt to tzw. republika Zarzecza, która się odradza nie tylko pod względem architektury, wraz z odnową budynków rodzi się litewskie Monmartre.

Zaplanowano jest także odrodzenie dzielnicy żydowskiej, tej dawnej wschodniej Jerozolimy, a tym samym ukazującej wielowarstwowość kultur naszego miasta.

Najwięcej chyba dyskusji wywołał projekt odbudowy Pałacu Władców, który ma być zakończony do roku 2009.

To tylko kilka projektów, a przecież plan strategiczny zawiera wiele innych bardzo ważnych kierunków, do których jeszcze wrócimy w tematycznym zestawie „Stolica”.

Nadmienić warto, że z okazji przeprowadzenia w Wilnie światowego forum zostało przygotowane wydanie „Odrodzenie Starówki Wilna. 1998-2003”.

Helena Gładkowska

Miasto bez „głowy”, ale praca wre Dni codzienne i wojaże

Wielu wilnian zaczyna już dopominać, że jeżeli sprawa z wyborem mera (za trzecim już razem) się nie uda – to trzeba z głowy miasta zrezygnować. Przynajmniej zaoszczędzi się na gaży. Motywują to tym, że stolica już od ponad dwóch miesięcy nie ma gospodarza, a praca w Wilnie wre.

To, oczywiście, w formie dowcipu, bo pamiętać należy, że wszystkie prace są kontynuowane, ale przedtem należało zawrzeć transakcje, omówić, zaplanować projekty. Następnie konkretne projekty zaczęły wcielać w życie odpowiednie służby miasta Wilna, konkretne wydziały oraz departamenty.

Jeżeli się spojrzy na plan pracy jednego tylko tygodnia, to widać, jak wypełnione jest życie wszystkich służb, które na pewno nie mają czasu na uczestniczenie w debatach politycznych.

Wymieńmy tylko niektóre z zagadnień. Koniec budowy nowego gmachu samorządu przewidziany jest dopiero na początek roku przyszłego, jednak już teraz zaangażowani są tu nie tylko budowlani, ale również pododdział do spraw porządkowania pomieszczeń. W nowym budynku zamierza się bowiem ulokować pomieszczenia dla wszystkich służb samorządowych.

Zobaczyć na własne oczy, wymienić się doświadczeniem – taki oto cel przyświeca pracownikom samorządowym, którzy odbywają wo-

jaże do różnych miast i krajów. Do Gdańska, by wziąć udział w III forum Interreg IIIB wyjechali kierownik wydziału inwestycji Departamentu do Spraw Rozwoju Miasta Vytautas Balčiūnas oraz kierownik pododdziału ogólnego i specjalnego planowania Jonas Jakaitis.

Natomiast inna grupa pracowników samorządowych, w skład której weszli specjaliści różnych dziedzin, udała się do Wiednia (Austria), by zapoznać się z pracą samorządu, formowaniem budżetu, planowaniem, informacją technologiczną oraz przeróbką odpadów, która w tym mieście jest postawiona na najwyższym poziomie.

Natomiast dyrektor Departamentu Ekonomiki Vyginas Jakas wczoraj udał się do Helsinek, gdzie weźmie udział w konferencji dotyczącej ochrony środowiska.

Temat ochrony środowiska również w szerokim kontekście oraz bezpośrednio w kontekście naszego grodu będzie omawiany jutro w samorządzie.

Zapewne wielu wilnian interesuje zagadnienie, do kogo się zwrócić, skoro miasto nie ma gospodarza. W czwartek, 19 czerwca, czasowo pełniący obowiązki dyrektora Administracji Algimantas Juocevičius przyjmować będzie mieszkańców w samorządzie (pokój nr 164). Należy zawczasu się umówić. Można się zapisać telefonicznie: 262 5055.

Inf. wł.

Autobusy zostaną poddane dezynfekcji od SARS Czyściej i bezpieczniej

Chociaż ta straszna choroba (ostre zapalenie dróg oddechowych) na szczęście (odpukać!) nie dotarła do naszego kraju, Wileński Park Autobusowy pomyślał o dezynfekcji autobusów stołecznych.

Do tego służyć będzie specjalny preparat „Loma Ciklon-2”, który wytworzyło Centrum Litewskich Aerozoli. Nowy środek „Loma Ciklon-2” jest stworzony z myślą o dezynfekcji pojazdów. Nie tylko zabija wszelkie wirusy, bakcyle, ale też tępi nieprzyjemny zapach. Dezynfekcja jednego

autobusu trwa parę minut. Procedura musi być powtarzana co dziesięć dni. Autobusy będzie się dezynfekowało nocą. W ciągu jednej nocy można poddać obróbce 60-70 autobusów.

Tę nowość bardzo pozytywnie przyjęło kierownictwo wyżej wymienionego parku stołecznego, którego pojazdy przewożą codziennie około 220 tysięcy pasażerów. W ciągu roku liczba ta wynosi ok. 80 milionów. Dotychczas autobusy podlegały jedynie obróbce sanitarnej.

Konkurs wydziału ochrony środowiska „Kwitnące Wilno 2003”

Stało się już dobrą tradycją, że rokrocznie wydział ochrony środowiska samorządu m. Wilna ogłasza konkursy, które się przyczyniają do upiększenia miasta, a tym samym przyciągnięcia turystów, jak też przedsiębiorców. Jest to bowiem stara jak świat prawda, że w czystym, zadbanym domu lepiej się żyje, lepszy jest nastrój, a tym samym wydajność pracy. A przecież takim wspólnym domem dla wilnian jest gród Giedymina.

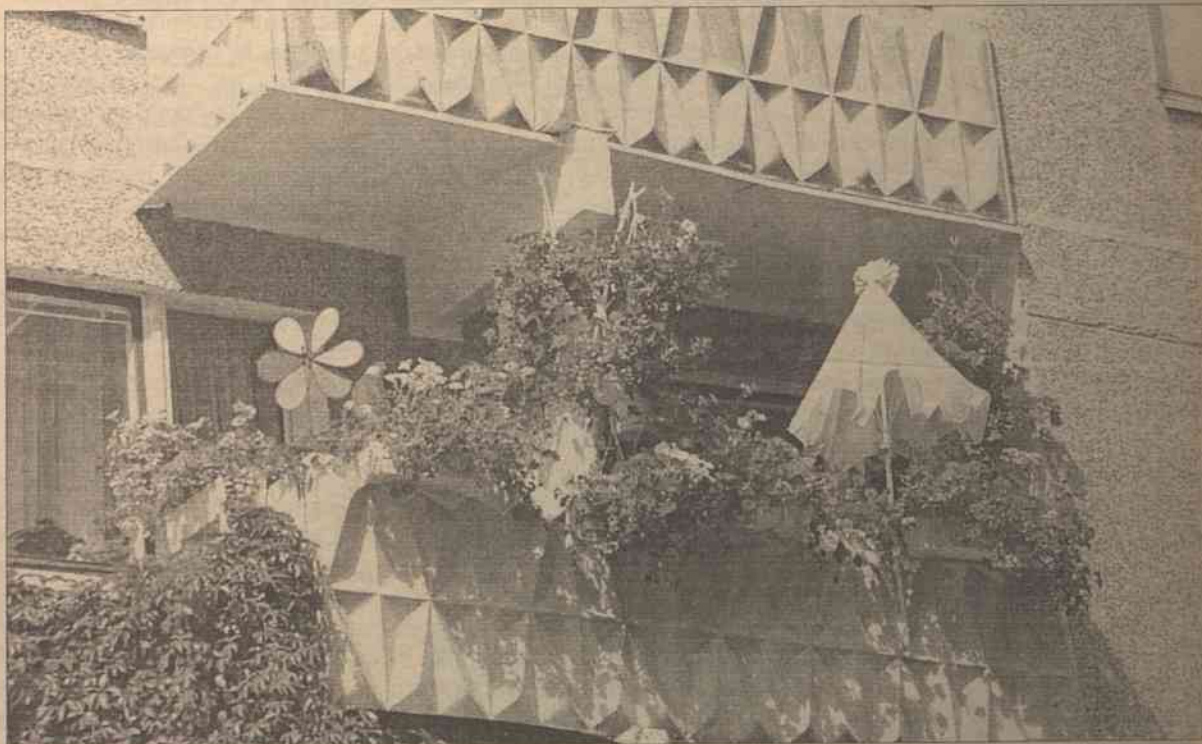
Cieszy fakt, że impreza rokrocznie nabiera szerszego zasięgu i o wygląd miasta dbają nie tylko właściciele domów prywatnych, ale też instytucje, spółki itd. W roku bieżącym konkurs się odbywa w czterech kategoriach. W pierwszej – wytypuje się najładniej ukwiecony balkon. A propos, kilka lat z rzędu zwyciężczynią w tej kategorii w całym mieście była wilnianka – Polka Romualda Mickie-

wicz, która na balkonie mieszkania w typowym bloku w dzielnicy Szeskinia stworzyła prawdziwe чудо.

W drugiej kategorii będą współzawodniczyć podwórza domów wielkopłytowych. W trzeciej – domy prywatne, natomiast w czwartej – przedsiębiorstwa, organizacje.

Każdy chętny wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu powinien się zwrócić w terminie od 15 do 31 lipca do swego starostwa. Z kolei każde starostwo stolicy do dnia 4 sierpnia ma zgłosić spis zgłoszonych osób do wydziału ochrony środowiska samorządu m. Wilna. Specjalnie utworzona komisja do 25 sierpnia ma obejrzeć wszystkie zgłoszone obiekty i wyłonić zwycięzców, którzy uhonorowani będą podczas „Dni stolicy – Wilno 2003”.

Bardziej szczegółową informację uzyskać można pod nr. tel. 249 69 51.
Inf. wł.



Cieszy fakt, że impreza rokrocznie nabiera szerszego zasięgu i o wygląd miasta dbają nie tylko właściciele domów prywatnych, ale też instytucje, spółki itd.
Fot. Marian Paluszkiewicz

"Byłem pełen satysfakcji, że nie poddaliśmy się na przekór prześladowaniom"

Centrum polskości w Wilnie

... Od roku 1944 do 1947 musiałem pracować jako robotnik fizyczny, a gazety czytałem wyłącznie po rosyjsku, rozwieszane na ścianach. Moja znajomość polszczyzny, wyniesiona ze szkoły powszechnej, stopniowo zanikała, a ja stawałem się coraz bardziej proletariuszem.

Jednocześnie trwała pierwsza ekspatriacja Polaków z Wileńszczyzny, polski język zniknął z publicznego użytku, zastępowany przez język rosyjski albo okropny żargon polsko-rosyjsko-białoruski. Język litewski był nieznan w Wilnie i ograniczał się do wąskiego kręgu litewskiej inteligencji. Zresztą on również ulegał presji języka rosyjskiego.

W roku 1946 zakończyła się pierwsza ekspatriacja, która faktycznie była formą przesunięcia terytorialno-narodowościowego, stalinowskiej eksterminacji ludności etnicznych: czystek. W tym samym roku moi rodzice podjęli decyzję, by nie wyjeżdżać z Wilna, a mnie zdecydowali posłać do szkoły średniej. Chodziły słuchy, że w związku z zakończeniem "repatriacji", polskie szkoły zostaną zlikwidowane, gdyż zostały bez adeptów. Ostatecznie jednak postanowiono połączyć dwie szkoły średnie — 3 męską z 5 żeńską. W lutym 1947 roku przekroczyłem próg "piątki" przy ul. Ostrobramskiej, w gmachu Filharmonii.

Później szkoła ta przeniosła się na Antokol, do gmachu przedwojennej szkoły powszechnej, do której uczęszczałem w latach 1935-1940. Dwa i pół lata spędzone w "piątce" były najszczęśliwsze w moim życiu. Zanurzyłem się z lubością w polskości. Lekcje literatury polskiej, zwłaszcza prowadzone przez wnuczkę filomaty Pietraszkiewiczą, były dla mnie prawdziwą uczcą duchową.

W 1949 roku jako nowo upieczony maturzysta wybrałem się na studia do Moskwy. Wybrałem kierunek ekonomiczny...

Pięć lat spędzonych w Moskwie były dla mnie moralną katorgą, mocno odczuwałem nostalgię za Wilnem i za polskim słowem.

Z braku innych możliwości śledziłem za tym, co się dzieje w Wilnie czytając w bibliotece uniwersyteckiej gazetę "Sowietskaja Litwa" — jedyne źródło wiadomości o Litwie.

W roku 1952 odbył się XIX zjazd partii komunistycznej, którego materiały należały do literatury obowiązkowej. Moją uwagę zwróciło przemówienie Snieczkusa, ówczesnego I sekretarza partii Litwy. Przyznał on, że partia popełniła błąd, nie doceniając istnienia na Litwie polskiej mniejszości narodowej i że wynikała potrzeba wznowienia pracy ideologicznej wśród Polaków. Co to oznaczało, wtedy nie wiedziałem, ale miałem satysfakcję, że nie poddaliśmy się i że istniejemy na przekór wszystkim prześladowaniom.

Dopiero gdy w roku 1954 wró-



W redakcji „Kuriera Wileńskiego” często spotykali się absolwenci „piątki”, dziś już mający przydomek starych wilan. Od lewej — Stanisław Krzywicki oraz Jerzy Choroszewski podczas dyskusji o sprawach społeczności polskiej
Fot. Marian Paluszkiwicz

cilem do Wilna, znalazłem tu "Czerwony Sztandar", jedyną polską gazetę na terenie całego ZSRR.

Stosunek wileńskiej społeczności polskiej do "Cz. Sz." był zróżnicowany: od niezłomnej negacji komunistycznej propagandy do przyznania pewnych szans, zwłaszcza dla ludzi, którzy nie umieli albo nie chcieli czytać po rosyjsku, a tym bardziej po litewsku. W tym czasie język polski i litewski łączyła świadomość zagrożenia bytu narodowego i wspólne interesy. Niestety, odrodzenie Litwy tę wspólnotę interesów zupełnie zlikwidowało. Okazało się, że mały prześladowany naród potrafi być jeszcze okrutniejszy od totalitaryzmu względem swoich mniejszych braci.

Redakcja "Czerwonego Sztandaru" stała się drugim po "piątce" centrum polskości w Wilnie, wokół której stopniowo grupowali się absolwenci polskich szkół. Z moich kolegów szkolnych pamiętam Stanisława Jakutisa, Irmę Jurewicz-Konduralową, Stanisława Aleksandrowicza. Naczelnym, o ile pamiętam, był wtedy Romanowicz, raczej Białorusin czy tutejszy Rosjanin, ale nie Polak. Następni redaktorzy byli Polakami. Rozwijały się pozaredakcyjne formy działalności, ale nie brałem w nich większego udziału, raczej pochłaniał mnie udział w zespole "Wilia".

W "Czerwony Sztandarze" czerpałem wiadomości z życia Polaków. Rozmyślałem o utworzeniu przy redakcji klubu dyskusyjnego, rozmawiałem o tym ze Stanisławem Jakutisem, ale nie znajdowałem odpowiedniej formuły.

W miarę posuwania się po szczeblach kariery służbowej, rozwijała się moja współpraca z redakcją, której dostarczałem informacji ekonomicznych. Szczególną podniętą stała się budowa rurociągu Połock-Mażeiki, który budowały polskie organizacje, m. in. Energopol. Byłem pełnomocnikiem rządu litewskiego do współpracy z Energopolem, zwłaszcza w zakresie budowy tymczasowych mieszkań na Litwie dla gości z Pol-

ski, których było około 2 tys. "Czerwony Sztandar" objął wówczas patronat nad tym obiektem, co było kolejnym etapem mojej współpracy z redakcją. Stanowisko służbowe (byłem wówczas kierownikiem wydziału energetyki i paliw Państwowego Komitetu Planowania) i znajomość polskiego, ułatwiały mi współpracę z gośćmi z Polski, za co zostałem nagrodzony specjalnym medalem pamiątkowym.

W 1985 roku rozpoczął się w Związku Radzieckim etap "przebudowy i jawności", który trwał do rozpadu imperium w 1990 roku. Do rozpadu doprowadzili sami komuniści, którzy skusili się na rozgrabienie bogactwa narodowego we własnych interesach. Był to okres rozwoju "Czerwonego Sztandaru", który coraz aktywniej włączał się w nurt przemian, zapoczątkowanych przez Gorbaczowa, ale nieudolnie przez niego prowadzonych. Wtedy to rozpoczęło się nagabywanie Polaków, o których istnieniu raptem przypomniano, mgliście obiecano jakąś autonomię. Jednocześnie rozpoczął się "Ruch na rzecz przebudowy", czyli Sajūdis, który rychło utracił przystawkę "na rzecz przebudowy" i stał się zwykłym nacjonalistycznym ruchem, dowodzonego przez V. Landsbergisa. Wtedy to utraciłem do tego ruchu sympatię i zaufanie, zwłaszcza, gdy panowie michnikowie, brodowscy, hanuszkiewiczowie i inni, okrzyknęli nas "czerwonymi Polakami Wileńszczyzny".

Prawdziwe odrodzenie polskiego dziennika nastąpiło dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego i wprowadzeniu wolności słowa. Wówczas to zmieniono nazwę "Czerwony Sztandar" na "Kurier Wileński", co powitałem z zadowoleniem mając w pamięci chlubne tradycje poprzedniego "Kuriera". Wtedy to stał się "Kurier Wileński" prawdziwym orędownikiem polskości, zwłaszcza w starciu z odrodzonym litewskim szowinizmem, który osiągnął szczyt władzy. Wówczas to stałem się nie tylko czyteln-

kiem, ale i korespondentem, często pisując i sążniste artykuły, i krótkie wzmianki. Miałem dwa wybrane tematy: gospodarka i historia, którym jestem wierny do dziś.

W owym czasie nastąpił rozkwit polskiego czasopiśmiennictwa w Wilnie. Ukazywało się do 4 dzienników i jeden dwutygodnik, które starannie czytałem. Reprezentowały one różne orientacje polityczne i dyskutowały zażarcie między sobą, co tylko podniecało myśl społeczną. Niestety, fatalna polityka gospodarcza konserwatystów prędko doprowadziła do katastrofy gospodarczej, a powróciwszy do władzy nomenklatura nie odważyła się na zmiany i kontynuowała złą politykę poprzedników. W rezultacie nastąpiła pauperyzacja ludności, a co za tym idzie i spadek czytelników, co przy jednoczesnym podroźeniu czasopism, doprowadziło do upadku wszystkich oprócz "Kuriera". Chociaż miałem "na pieńku" z większością polskich czasopism z powodu ich opcji politycznych, szczerze żałowałem ich upadku, gdyż to uszczuplało gamę informacyjnego pola. Np. chociaż nie zgadzałem się z linią "Znad Wilii", to bardzo mnie interesował jego elitarny charakter literaturoznawczy i historyczny. Z drugiej strony upadek "Naszej Gazety" był rezultatem warcholskiej działalności jego wydawcy. W ogóle warcholstwo, osławione "liberum veto", jest naszą ogromną narodową wadą, co najbardziej było widać w czasie niedawnych gorszących scen w Sejmie RP. Znowuż "Gazeta Wileńska" zbyt naśladowała polskie wydawnictwa, szerząc ich poglądy, co doprowadziło do jej upadku, gdy wysechł potok finansowy. Z "Magazynem Wileńskim" zerwałem natchmianem, gdy poparł on agresję NATO w Jugosławii, powtarzając agresję Hitlera z 1941 roku...

Jaki jest obecnie "Kurier Wileński"? Prenumeruję go i czytam od deski do deski, wybierając dla przestudiowania oddzielne, interesujące mnie artykuły. Zbieram wycinki i robię notatki w ważniejszych sprawach. Cieszę się, że każdy może w nim znaleźć coś dla siebie: i młodzież, i starsi.

Mnie osobiście najbardziej interesuje gospodarka i polityka, ale nie stronię od innych tematów. Fascynuje mnie historia, zwłaszcza stare i dzisiejsze Wilno. Podoba mi się, że "Kurier" zachowuje dostateczny obiektywizm i bezstronność, rozwija ożywione dyskusje, a przede wszystkim broni interesów Polaków Wileńszczyzny, zwłaszcza ziemi, szkolnictwa...

W warunkach ustroju antypolskiej propagandy, rozpetanej przez faszyzujące kręgi konserwatywne, kiedy to masowo "poprawiano" i przepisywano na nowo najnowszą historię Litwy, wielkie znaczenie miała publikacja materiałów o Sejmie wileńskim 1922 roku, wspomnień płk. L. Mitkiewicza z czasów jego pobytu w Kownie, cykl artykułów o teatrze na Puhu-

lance itd. Przepisywanie na nowo najnowszej historii trwa zresztą do dziś, o czym świadczą artykuły p. Žepkaitė, niegdyś publikowane w "Kurierze". Tymczasem głosy rozumnych historyków młodszego pokolenia nie tylko są przemilczane, ale i oni sami są zawzięcie atakowane brutalnymi metodami, poddawani moralnemu terrorowi.

Jak wygląda "Kurier" na tle innych, obecnie już tylko litewskojęzycznych czasopism? Muszę przyznać, że wypada stosunkowo najlepiej przez swoją bezstronność i nieuleganie bulwarowym ciągłom, którym uległy najbardziej rozpowszechnione litewskojęzyczne czasopisma: "Lietuvos rytas", "Lietuvos žinios" i "Lietuvos aidas". Kiedyś, za czasów Polski Ludowej, zacząłem wątpić w słuszność zamachu majowego, dokonanego przez Piłsudskiego w 1926 roku. Obecnie, kiedy naocznie widzę, co dzieje się w litewskim Sejmie i w litewskich środkach masowego przekazu, dochodzę do wniosku, że Marszałek był po stokroć usprawiedliwiony, ukrócając sejmowych warchołów, czasami i nie bardzo demokratycznymi środkami. Ale, jak mawiał W. Churchill: "Parlamentaryzm jest najgorszą formą demokracji, ale, niestety, nikt jeszcze nie wymyślił nic lepszego".

Czy można wytknąć "Kuriero- wi" jakieś braki? Oczywiście, nikt nie jest zabezpieczony od błędów, tak samo jak i "Kurier", ale tych braków nie jest dużo i nie są one zbyt wielkie. Główną słabością "Kuriera", raczej jego biedą, ale nie winę, stanowi słabość bazy informacyjnej, niedostateczna ilość własnych korespondentów, prawdopodobnie uwarunkowana ograniczoną bazą finansową. Stąd konieczność korzystania z usług agencji BNS, która jawnie pozostaje na usługach prawnicy i w swoich materiałach manipuluje faktami i opinią publiczną, drogą mówienia półprawdy, przekręcania faktów, rozśiewania insynuacji, podsuwania kłamliwych twierdzeń, wśród prawdziwych itd. itp. Arsenal środków urabiania opinii jest przebogaty i ciągle uzupełniany, opierając się na doświadczeniach i praktyce totalitaryzmu, czyż nie czerwonego, czy to brunatnego...

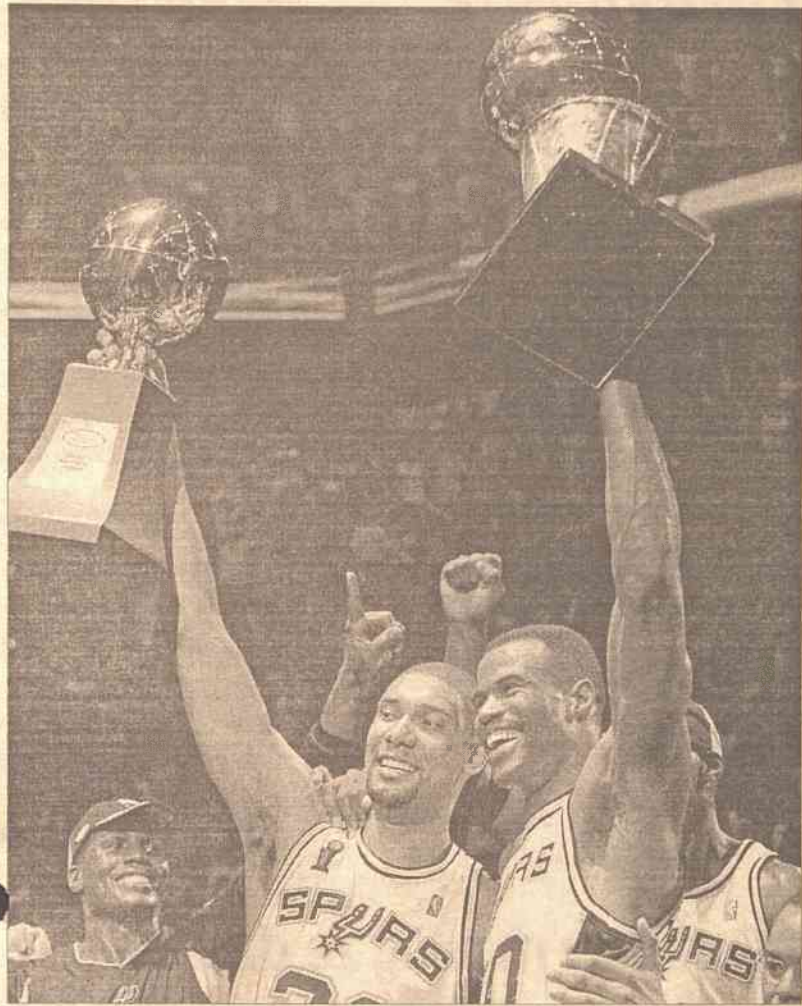
Po tych koniecznych politycznych dygresjach wróćmy do pół wieku polskiego słowa w Wilnie, które samo przez się utożsamia z pół wieku "Kuriera Wileńskiego". Co wypadałoby życzyć na następne pół wieku? Przede wszystkim rozszerzenia kręgu czytelników, następnie dopływu świeżych sił zarówno wśród czytających, jak i redaktorów. Zachować dotychczasowy bezstronny, obiektywny kurs rozwoju zdrowej dyskusji, bez osobistych animozji i inwektyw. Oczywiście, na pierwszym miejscu powinna być obrona polskości, interesów polskiej społeczności, walka o historyczną prawdę...

A więc pomyślnego, następnego pół wieku Jubilat!

Jerzy Choroszewski

Finał ligi NBA

Zdobyli drugi tytuł



Tim Duncan (z lewej) i David Robinson świętują po zwycięstwie San Antonio w finale NBA
Fot. EPA-ELTA

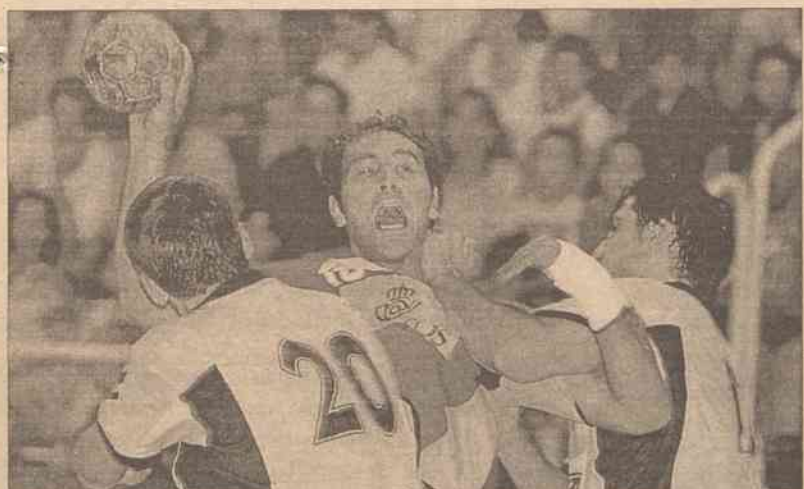
Koszykarze San Antonio Spurs po raz drugi w historii zdobyli mistrzostwo ligi NBA. W szóstym meczu finałowym pokonali New Jersey Nets 88:77 i zwyciężyli w play off 4:2. Najbardziej wartościowym zawodnikiem (MVP) finałów został uznany gracz Spurs, Tim Duncan.

Pierwszy tytuł mistrzowski koszykarze z San Antonio wywalczyli w 1999 roku, pokonując 4:1 New York Knicks. Wówczas MVP finałów był także Duncan. Losy niedzielnego spotkania, które obserwowało w hali SBC Center w San Antonio prawie 19 tysięcy widzów, rozstrzygnęły się w ostatniej kwarcie. Po trzech odsłonach Nets prowadzili różnicą sześciu punktów (63:57), ale czwarta część zdecydowanie należała do gospodarzy, którzy wygrali ją 31:14.

Do zwycięstwa poprowadził „Ostrogi” Duncan, który zanotował

„triple-double” – zdobył 21 punktów, miał 20 zbiórek i 10 asyst, a ponadto osiem bloków (w całej serii finałowej uzyskał ich 32, poprawiając najlepsze osiągnięcie, należące dotychczas do Patricka Ewinga). „To wspaniałe uczucie zwyciężyć w lidze przed własną, wspaniałą publicznością” – powiedział Duncan. Dwunastym trenerem z dwoma tytułami na koncie został szkoleniowiec Spurs, Gregg Popovich.

Ostatnie spotkanie w karierze rozegrał jeden z najlepszych zawodników ligi NBA i San Antonio Spurs – David Robinson (13 pkt i 17 zbiórek). 37-letni „Admirał” zakończył przygodę z koszykówką z drugim mistrzowskim pierścieniem. W NBA występował od 1987 roku, od początku w ekipie z San Antonio. W 1995 roku uznano go MVP ligi. W zespole Nets wyróżnił się Jason Kidd, zdobywca 21 pkt.



Piłkarze ręczni Hiszpanii awansowali do finałów przyszłorocznych mistrzostw Europy. W rewanżowym meczu rundy play off eliminacji pokonali w Alcobendas Litwę 30:27 (15:16). Pierwsze spotkanie, rozegrane w sobotę w Guadalajarze, zakończyło się również zwycięstwem Hiszpanów – 38:27 (20:14). Turniej finałowy 6. ME w piłce ręcznej mężczyzn zostanie rozegrany w dniach 22 stycznia – 1 lutego 2004 w Słowenii.
Fot. EPA-ELTA

Triumf koszykarzy Anwilu Włocławek

Pačėsas: To nasz sukces

Koszykarze Anwilu Włocławek po raz pierwszy w historii klubu zdobyli mistrzostwo Polski. W szóstym meczu finału pokonali wice-mistrza Polski Prokom Trefl Sopot po dogrywce 93:88 (22:18, 22:26, 14:22, 24:16, dogrywka 11:6).

Od strony dramaturgii sportowej niedzielny mecz miał wszystko, czego spodziewa się kibic. Zacięta walka, nieoczekiwane zmiany wyniku, szansa na zwycięskie punkty gości w ostatniej sekundzie, dogrywka, wreszcie sukces gospodarzy i euforia widzów. W spotkaniu o mistrzostwo Polski w wyjściowych piątkach nie było żadnego Polaka, jeśli nie liczyć urodzonych w USA Joe McNaulla i Jeffa Nordgaarda, którzy uzyskali polskie obywatelstwo, grając w polskiej lidze. Temu drugiemu tuż przed meczem na środku parkietu właśnie uroczysto wręczono stosowny akt prezydenta RP.

Dla słoweńskiego trenera Anwilu, Andreja Urlepa, tegoroczny złoty medal MP jest piątym sukcesem odniesionym w PLK (poprzednie mistrzostwa ze Śląskiem Wrocław

w 1998, 1999, 2001, 2002 roku). Anwil Włocławek pokonał w półfinale Ideę 3:0.

Grający w Anwilu Litwin Tomas Pačėsas znacząco przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny zdobywając 17 punktów. „Dziękuję zawodnikom, trenerom, prezesom, dyrektorom – wymieniał Tomas Pačėsas i po namyśle kontynuował – lekarzom, księgowym, cheerleaderkom i oczywiście kibicom. „To nasz sukces – mówił rozgrywający Anwilu po swoim najlepszym meczu w finale. – Jak będziemy świętować? Zapalimy cygaro, wypijemy szampa...”.

Pierwszy tytuł dla niemal pięciu tysięcy widzów był także pierwszą okazją do szalonej radości. Ochrona przegrała tę walkę. Jeszcze przed końcowym gwizdkiem kibice po plecach i komputerach dziennikarzy wbiegali na parkiet. Konferencji prasowej nie było. Skandowanie i śpiewy po końcowej syrenie trwały ponad pół godziny. Zabawa na mieście – na pewno do białego rana.

Liga Światowa siatkarki

Trzy zespoły zapewniły sobie awans

Zespoły Rosji (grupa A) oraz Brazylii i Włoch (B) zapewniły już sobie awans do finałowego turnieju Ligi Światowej siatkarki, który odbędzie się w lipcu w Madrycie.

Do wyjazdu do stolicy Hiszpanii może również szykować się reprezentacja Czech, która w sobotę i niedzielę pokonała na wyjeździe Japonię i prowadzi w grupie D. Czesi w tym sezonie debiutują w Lidze Światowej. Polska, która w Łodzi pokonała Hiszpanię 3:1 i przegrała 2:3 zajmuje drugie miejsce w tabeli grupy A.

Do finału światowego awansują po dwie najlepsze drużyny z każdej z czterech grup. Jeżeli jednak w tym gronie zabraknie Hiszpanii (gospodarz musi grać) to zakwalifikują się zwycięzcy grup oraz trzy zespoły z drugich miejsc z najlepszym bilan-

sem. Polska ma już tylko teoretyczne szanse na grę w gronie ośmiu najlepszych drużyn. Co prawda do rozegrania pozostały jeszcze cztery mecze z Rosją (pierwsze dwa w piątek i sobotę w Katowicach), ale najbliżsi rywale nie przegrali jeszcze w tym sezonie w Lidze Światowej i o każde zwycięstwo będzie bardzo trudno.

Bliscy wyeliminowania są brązowi medaliści mistrzostw świata Francuzi. W piątek przegrali oni u siebie z Grecją 2:3. Ten ostatni zespół po raz kolejny potwierdził, że bardzo solidnie przygotowuje się do igrzysk olimpijskich w Atenach i za rok może być groźny dla najlepszych. Zespoły grupy D rozegrały po dwa spotkania więcej. Rywalizacja w tej grupie zakończy się tydzień wcześniej niż w pozostałych.

Formuła 1: Grand Prix Kanady

Zwycięstwo Michaela Schumachera

Niemiec Michael Schumacher z teamu Ferrari wygrał w niedzielę w Montrealu wyścig o Grand Prix Kanady, ósmą eliminacją tegorocznych mistrzostw świata Formuły 1. Michael wyprzedził swego brata Ralfa Schumachera (Williams) oraz Kolumbijczyka Juana Pablo Montoyę (Williams). Było to czwarte w tym sezonie zwycięstwo niemieckiego kierowcy.

Michael Schumacher po raz pierwszy w tym sezonie objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. Dotychczasowy lider Fin Kimi Raikkonen miał po starcie z boksu defekt i zajął dopiero szóste miejsce. Bracia Schumacherowie już raz odnieśli w Kanadzie podwójne zwycięstwo. W 2001 roku pierwszy był Ralf przed Michaeliem. W sumie Michael i Ralf cztery razy świętowali tego typu dublet.

„Idealna sprawa – z trzeciego miejsca na stracie wygrać i do tego objąć prowadzenie w klasyfikacji

mistrzostw świata” – powiedział Michael Schumacher, który w GP Kanady wygrał już sześć razy. Powody do radości miał również Ralf Schumacher. „Może i mógłbym pojechać jeszcze szybciej, ale wyprzedzić Michaela to jest naprawdę trudna sprawa” – powiedział młodszy z braci.



Michael Schumacher po raz pierwszy w tym sezonie objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata
Fot. archiwum

Sprintem

- Zwycięzca ostatniego tur-



nieju wielkoszlemowego na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu, Hiszpan Juan Carlos Ferrero jest nadal liderem rankingu ATP „Champions Race”. Ferrero wyprzedza o 65 pkt Amerykanina Agassiego i o 136 pkt Argentyńczyka Guillermo Corię.

- Brązowi medaliści mistrzostw świata sprzed dwóch lat, Rosjanin Dmitrij Sautin i Aleksander Dąbroskok triumfowali w skokach synchronicznych do wody z trampoliny podczas zawodów Pucharu Świata w Meksyku.

- Młodsza z sióstr Williams,



Serena jest liderką rankingu WTA najlepszych tenisistek świata. Kolejne miejsca zajmują Belgijki Kim Clijsters i Justine Henin-Hardenne. W czołowej dziesiątce w porównaniu z ostatnim rankingiem nie zaszły żadne zmiany.

- Rosjanin Aleksander Po-



pow pokonał Szweda Larsa Frolandera w wyścigu na 100 m stylem dowolnym, drugiego dnia mityngu pływackiego Mare Nostrum w Barcelonie. Popow uzyskał czas 49,35.

- Reprezentacja Serbii i Czarnogóry zdobyła złoty medal mistrzostw Europy w piłce wodnej mężczyzn, pokonując w finale turnieju w Kranju (Słowenia) Chorwację 9:8. Brązowy medal zdobyli Węgrzy, po zwycięstwie z Rosjanami 12:6.

- Ekipa Włoch wygrała w Poznaniu jeździecki Puchar Narodów Samsunga o nagrodę Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego wyprzedzając Szwecję i Belgię.

Na podstawie doniesień PAP, ELTA i „G.W.” stronę przygotował
Walenty Dunowski

WTOREK 17. VI



6.00 Dzień dobry
8.00 Ostatnie skrzyżowanie
8.55 Targowisko bied
9.45 S. „Prokuratorzy”
10.35 Dajmy czadu
11.35 Dom kultury
12.35 Filmy dok.
13.30 S. „Przypadki Nestora Burmy”
15.10 Filmy anim.
16.00 Encyklopedia Gustawa
16.30 S. „Okres przemian”
17.25 Lekcja języka
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Film dok.
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Telefon pomocy
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
21.00 Pokolenie pieniędzy
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dramat „Obietnica”
23.00 Wiadomości
23.45 S. „Świat dzikiej przyrody”

2

16.00 Koncert muzyki poważnej
17.35 Trembita
17.45 Magazyn wspólnot narodowych
17.55 Menora
18.05 Program dla wsi
18.30 Anegdota epoki
19.30 Wiadomości
20.00 Dom kultury
21.00 Dokumentalistyka litewska
22.00 Panorama
22.30 Film dok.



6.45 Telewizja rowerowa
7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Sąd
11.10 Jesteśmy mistrzami
12.00 Reality show „Bar”
13.10 Film akcji „Wyrok śmierci”
15.00 Filmy anim.
15.45 S. „Jago — ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Telegra „Zawsze możesz wybrać „Senukai”
20.30 Od... do
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Ekipa ratowników”
23.30 Reality show „Bar”
0.30 NKT
1.00 Dom marzeń

4

6.45 Reality show „20 dolarów”
7.15 Śmietanka — magazyn dla kobiet
7.45 S. „Bar Zaxara”
8.15 S. „Niebezpieczne więzi”
9.10 S. „Victoria”
10.05 S. „Maxim w moim sercu”
10.55 Dziennik mamy
11.25 Thriller „Bolt”
13.05 Melodramat „Włoskie namiętności”
14.05 Najlepsze piosenki „Pukasu”

15.00 Thriller „Manewry”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Niebezpieczne więzi”
18.10 S. „Victoria”
19.10 Kamera VRS
19.45 Dziś
20.05 Przekrój
20.15 Reality show „20 dolarów”
20.50 Thriller akcji „Kartel”
22.40 Reality show „20 dolarów”
23.15 S. „Linia obrony”
0.15 Rozrywki SMS
1.45—6.40 DW

3

7.35 Film anim.
8.05 Reality show „Pomoc TV”
8.30 S. „Drogi miłości”
9.30 S. „Oszołomieni miłością”
10.30 Reality show „Ferma”
11.10 Thriller „Zniknięcie”
13.10 S. „Melrose Place”
14.00 S. „Morderczyni wampirów”
14.50 Filmy anim.
16.10 Nomedra
17.00 S. „Dziwiąte przykazanie”
17.45 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 S. „Cobra 11”
20.05 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Telewizja „Lietuvos rytas”
21.30 Gra „Maggi”
21.35, 23.30 Reality show „Hollywood”
22.00 Wiadomości
22.30 Film krym. „Kamieniskaja 2: skradziony sen”
0.30 „Šapro šou”

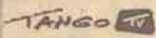


8.00 Z Wilna
8.25 Europuls
8.55 Tydzień sportowy
9.25 W świecie koszykówki
10.00 Film fab. „Nefretete”
11.30 Ekspedycja „Cziż”
12.00 S. „Prawo”
13.00 Wiadomości
13.15 Mój dom
14.00 Film fab.
15.30 Magazyn paryski
16.00 Wiadomości
16.15 Oddział dyżurny
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Stolica
19.50 S. „Agencja samotnych serc”
20.20 Prawo i człowiek
20.55 Puls
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab. „Moje serce w górach”
23.05 O samochodach



8.30 Okno szkoły
9.00 Labirynt gier
9.30 Oaza
10.00 Transmisja sesji Sejmu
18.25 Prowincja
18.55 Proponujemy!
19.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.00 Proponujemy!

20.05 Film anim.
20.20 Dla dzieci
20.50 Siedem dni Kowna
21.20 Koncert



10.00 Tangorama
11.20 Humor ekstremalny
11.30 S. „Szukajcie Mądrali”
12.20 Western „Bonanza”
13.10 Komedie romant. „Zona pastora”
15.15 Tangorama
16.35 Humor ekstremalny
16.45 S. „Wyrzeże Malibu”
17.35, 23.45 Reality show „Hollywood”
18.00 Sport ekstremalny
18.10 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Sport ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 Film przyg. „Robin Hood i jego dzielni chłopcy”
23.35 Humor ekstremalny
0.15 Znajomość SMS



7.00 S. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci”
7.55 Antonio Vivaldi — Pory roku, Lato
8.05 Hanka Bielicka: Wieczór Jubileuszowy, cz. 1 — Good Bye Revue
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Klan” — telenowela
9.45 Śniadanie z pytaniem
11.00 Budzik, Miód — program dla najmłodszych
11.25 Zgadnij, odpowiedź — program dla dzieci
11.30 S. „Słoneczna włócznia”
12.00 Spotkania z literaturą: Jacques Prevert — „Paryż w nocy” — widowisko poetyckie
12.25 To twoja droga: Dorota — reportaż
12.45 Zabawki — felieton
13.00 Wiadomości
13.10 Magazyn olimpijski — Echa stadionów
13.40 Ostatni Zajazd, czyli „Tokszoł” z wieszczem
14.10 S. „Plebania”
14.35 „Aniolki” — telenowela dok.
15.00 Sprawa dla reportera
15.30 Koncerty w Pałacu Poznańskich w Łodzi
16.00 Wiadomości
16.10 „Klan” — telenowela
16.30 Benefis Jana Machulskiego
17.25 S. „Słoneczna włócznia”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedyński
18.40 S. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci”
19.40 Magazyn olimpijski — Echa stadionów
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 S. „Plebania”
22.00 Nagroda im. Andrzeja Drawicza
23.00 „Aniolki” — telenowela dok.
23.25 Sprawa dla reportera
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Pogoda
0.55 997 - magazyn kryminalny
1.30 Monitor Wiadomości

KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- słowniki
- lekturę szkolną
- podręczniki
- ściąg
- zeszyty
- opracowania tematyczne
- literaturę piękną
- książki historyczne
- literaturę dla dzieci
- towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19

Sobota 10 - 17

Niedziela 10-15

Rudnicką 20, Vilnius, tel. 6 1 02 66, p. el. lenbor@one.lt



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 17
CZERWCA

Wielka sala

„Matrica: przeładowana” — godz. 12.30, 18.15, USA, fant., film akcji.

„Gangi Nowego Jorku” — godz. 15.15, 21.00, USA, Niemcy, Włochy, W. Brytania, Holandia, dramat hist.

SALA 88

„A teraz... panie i panowie” — godz. 12.00, 16.30, 21.15, Francja, W. Brytania, thriller romant.

„Jak pozbyć się chłopca w ciągu 10 dni” — godz. 14.30, 19.00, USA, komedia.

Jerozolimka Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Dzisiaj opiekę nad Tobą przejmie Księżyc w Wodniku. Dzięki jego wpływom poprawią się Twoje stosunki z otoczeniem. Współpracownicy będą życzliwi i wyjątkowo chętni do pomocy. Wszelkie wątpliwości staraj się jednak konsultować z fachowcami.

BYK. Początek dnia zapowiada się nieharmonijnie i nerwowo. Dopiero około południa możesz spodziewać się odczuwalnej poprawy. Do tego czasu zrezygnuj z wysiłku na rzecz odpowiedzialnych przedsięwzięć.

BLIŹNIĘTA. To może być bardzo ciężki dzień. W pracy będziesz musiał wykazać się wyjątkowym refleksem i dużą samodzielnością. Współpracownicy mogą zachowywać się dość impulsywnie. Sprawi to, że powodzenie Twoich spraw narażone będzie na niepotrzebne ryzyko. Należy uważać na każde słowo i gest.

RAK. Aspekty planetarne nie są dziś korzystne. Musisz bardzo uważać na wszystko co robisz. Szczególnie w pierwszej części dnia Twoje działania narażone będą na kłopoty. Zmiany dotyczące spraw zawodowych i osobistych odłóż na bardziej sprzyjający moment. Teraz nie przyniosą żadnych korzyści.

LEW. Dzień upłynie w miarę spokojnie. W niektórych momentach możesz się jednak zachowywać ekscentrycznie i nieprzewidywalnie. W sprawach zawodowo-finansowych uda się wiele zdziałać. Zachowaj jednak ostrożność i uważaj, z kim robisz interesy.

PANNA. Nie licz dziś na wielkie zmiany w swoim życiu. Nie denerwuj się też, jeśli okaże się, że niektóre sprawy toczą się zbyt wolno i nie po Twojej myśli. Pewnych problemów nie da się zlikwidować od ręki. Wprowadź do swojego życia trochę więcej przyjemności. Dobrze na Ciebie wpłynie kontakt z naturą.

WAGA. Dzień nie nadaje się do realizacji trudnych przedsięwzięć. Wysiłki na rzecz pracy zawodowej będą wyjątkowo wyczerpujące. Mimo to nie przyniosą oczekiwanych efektów. Za to kontakty z otoczeniem okażą się przyjemne i mile.

SKORPION. To trudny okres dla stosunków z przyjaciółmi. Emocjonalna huśtawka stanie się dziś główną przyczyną nieporozumień i konfliktów z otoczeniem. Chęć wytykania błędów innym, nie biorąc pod uwagę swoich, może przysporzyć Ci wrogów. Wszelkie zajęcia i prace zespołowe nie są wskazane.

STRZELEC. Niekorzystne działanie Marsa przebywającego w znaku Ryb spowoduje, że dzień nie będzie udany. W trudnych sytuacjach zdany będziesz wyłącznie na siebie. Zwiększą się też problemy sercowe i osobiste.

KOZIOROŻEC. Godziny dopołudniowe nie sprawią Ci zadowolenia. W tym czasie unikaj wszelkiego ryzyka i nie ulegaj nadmiernemu entuzjazmowi. Pozwól, aby sprawy toczyły się swoim własnym torem.

WODNIK. Od dziś znacznie więcej uwagi należy poświęcić sprawom finansowym. Unikaj przedsięwzięć, które niosą z sobą niepewność i jakiegokolwiek ryzyko. Nie podejmuj też decyzji, których nie jesteś pewien, ani nie zaciągaj kredytów.

RYBY. Każdy Twój ruch i decyzja muszą dziś być kontrolowane. Stosunki ze współpracownikami nie ułożą się najlepiej. Także rozmowa z szefem nie przyczyni się do rozwiązania zawodowych problemów. Kosmos obdarzy Cię jednak dobrą energią, dzięki której uda się pokonać ewentualne trudności.

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego zaprasza młodzież do klas 11 na rok szkolny 2003/2004.

Mamy do zaoferowania:

* dwie nowoczesne sale komputerowe;

* odnowioną salę sportową;

* bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.

Umożliwiamy:

* nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;

* wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;

* wyjazdy za granicę.

Zapewniamy bezpieczeństwo.

Dzień Otwartych Drzwi odbędzie się 16 czerwca o godz. 10.00.

Zapraszamy

PRACA

Firma zatrudni energiczną, łatwo nawiązującą kontakty pracowniczkę do pracy w dziale reklamy.
Tel. 212 15 72

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa.
Tel. 271 38 31, +370 67557558

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom. Zwracać się od godz. 8 do 12, plac J. Matulaičio 5 (Wirszuliszki), Wilno

Intratna praca dla osób z wyższym i specjalistycznym wykształceniem.

Zapisy na wstępną rozmowę tel. 242 17 90 (od godz. 11 do 14), kom. 8 673 56534

Propozycja pracy pracownikom biura, komputerzystom, programistom, może być dodatkowa. Praca dealera programów komputerowych. Dobre zarobki.
Tel. 8 612 32058 andrus@sala.lt

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam ziemię pod budowę domu (4 km od Wilna).
Tel. 8 686 55269

Sprzedam bierwiona.
Tel. 8 681 18610

Kupię dawne pocztówki, fotografie, monety i banknoty.
Tel. 232 80 93

Sprzedam krowę. Tel. 238 53 57

Sprzedam trzyletnią klacz.
Tel. 243 81 32

Sprzedam saletę, nawozy kompleksowe, herbicydy i inne środki ochrony roślin.
Tel. 249 02 54, 8 683 11059

Sprzedam krowę z cielakiem. Wleś Szmygle (blisko Karolinek), Tomaszewicz

Kupię rój pszczół.
Tel. 277 95 12 (wieczorem)

Pomniki, nagrobki, ogrodzenia po dostępnej cenie. Vilnius, ul. Kau-no 28, tel. 233 27 66

Skupujemy w dowolnej ilości pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych. Vilnius, tel. 243 65 76, 8-698 21317

USŁUGI

Imprezy okolicznościowe, wese-

la. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia.
Tel. 8 682 40895

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Pomagamy w załatwieniu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

Niedrogo: litewski, niemiecki – korepetycje oraz konwersacje na wszystkich poziomach.
Vilnius, tel. 8 688 85959

Przerabiam zakres fal ultrakrótkich rosyjskich odbiorników radiowych na pasmo 87-108 MHz (FM). Vilnius, tel. 216 85 65

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Instalujemy sygnalizację samochodową w cenie od 200 Lt. Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową.
Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking.
Vilnius, tel. 275 91 06

W salonie „Prle bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI – w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sa-sio 13 nr 31, tel. 240 30 02

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne
indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,
emerytów
indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-
401112- 001-0000,
Vš I "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios
skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
Vš I "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej
prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji

- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



Podzielamy ból i smutek
oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia
Bożenie Bandalewicz z powodu
śmierci Kochanego **Ojca**

Grono pedagogiczne
szkoły średniej im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach

(Zam. 209)



PLASTIKOWE I ALUMINIOWE
-OKNA
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE




UAB "Čerleđa" jest członkiem Krajowego
Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi

Vilnius, ul. Kauno 1a, tel. (8-5) 213 09 51,
8 698 74 763; Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Tauragė, tel. (8-446) 55 061.

Dogodne warunki zakupu na raty

**KSIEGARNIA
NA RUDNICKIEJ**
zaprasza i proponuje

- słowniki
- lekturę szkolną
- podręczniki
- ściągi
- zeszyty
- opracowania tematyczne
- literaturę piękną
- książki historyczne
- literaturę dla dzieci
- towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rudininkų 20, Vilnius, tel. 6 1 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Książę William nie ma dziewczyny

Afrykańska przyjaciółka

Przedstawiciele brytyjskiej rodziny królewskiej zdementowali doniesienia prasy, że książę William spotyka się z młodą kobietą, którą poznał przed dwoma laty w czasie pobytu w Kenii.

Bulwarowy "Mail on Sunday" poinformował na pierwszej stronie, że dziewczyną Williama – drugiego w kolejności do brytyjskiego tronu, jest 21-letnia Jessica Craig.

"Pałac św. Jakuba zaprzecza jakoby miał miejsce teraz bądź w przeszłości romantyczny związek między księciem Williamem i Jessi-

ką Craig" – napisano w oświadczeniu rzecznika pałacu. Potwierdzono natomiast, że William (na zdjęciu – po prawej) jest zaprzyjaźniony z panną Craig i jej rodziną, ale nie poza tym. Poproszono również media, aby nie niepokoiły rodziny Craigów.

Książę William spędził w Kenii część roku między ukończeniem szkoły a rozpoczęciem studiów uniwersyteckich. W jednym z wywiadów książę powiedział, że podróż do Afryki skłoniła go do nauki języka suahili.



Największe szachy na świecie

Służyły do prezentacji

Największymi na świecie szachami grali radomianie podczas septymego programu bicia rekordów Guinnessa, który odbył się przed jednym z centrów handlowych w Radomiu.

Największe na świecie białe – czarne szachy zostały ustawione na planszy o wymiarach 10 na 10 metrów. Figura króla ma 4 metry i 5 cm wysokości. Królowa jest wysoka na 3 metry i 50 cm. Największe figury ważą po 40-50 kg. Największa figura króla odnotowana do tej pory w księdze rekordów Guinnessa ma 4 metry.

Figury zbudowane są ze stalowej konstrukcji, którą pokryto styropianem i utwardzającym materia-

łem, odpornym na warunki atmosferyczne. Można je przesuwac po planszy dzięki kółkom.

Ogromne szachy służyły do prezentacji gry szachami normalnych rozmiarów, w której uczestniczyli dziennikarze i VIP-y. 40 radomian uczestniczyło także w pięciu rundach gry w szachy, w których wybrano najlepszego juniora podstawówki, gimnazjum i liceum, najlepszą kobietę i najlepszego zawodnika wszystkich rozgrywek.

Gigantyczne szachy są jednym z elementów projektu Wielkie Gry, przygotowanego przez krakowską agencję reklamową Eskadra.

"Chcieliśmy zrobić coś nietypowego i niepowtarzalnego. (...) Kon-

taktowaliśmy się w tej sprawie z fanami gier, kółkami szachistów i ośrodkiem rekordów Guinnessa w Londynie" – powiedział Sebastian Oprządek z Eskadry.

Oprócz szachów przygotowano pięć innych gier: scrabble, domino, puzzle, okrety i monopol. Przez trzy miesiące gry odwiedzą dziewięć miast w Polsce, gdzie wezmą udział w próbach bicia rekordu świata.

Dla zwycięzców przygotowano 60 tysięcy nagród, m.in. księgi Guinnessa i bony na zakupy. Główną nagrodą dla szkoły jest komputer.

Kolebką szachów są Indie. Gra powstała w V wieku naszej ery. Dzięki Persom przywędrowała na Bliski Wschód. Po podbiciu Persji

przez Arabów szachy trafiły do Europy.

Renesans szachów rozpoczął się w XVI wieku. Pod koniec XVIII wieku w szachy grała cała Europa, a głównym ośrodkiem był Paryż. Na początku XIX wieku zaczęły powstawać kluby szachowe zrzeszające pasjonatów. Pierwszy międzynarodowy turniej odbył się w 1851 roku w Londynie.

Polska w okresie międzywojennym miała jedną z najsilniejszych drużyn na świecie. W 1930 roku Polacy zdobyli I miejsce i tytuł drużynowego mistrza świata. Od kilkudziesięciu lat na olimpiadach szachowych liczą się przede wszystkim szachiści z byłego ZSRR. (PAP)

„Czesi mądrzejsi od swego prezydenta”

Weteran rewolty studentów

Znany z ostrego języka lider Zielonych w Parlamencie Europejskim Daniel Cohn-Bendit pogratulował Czechom tego, że głosując masowo "tak" w piątkowo-sobotnim referendum akcesyjnym okazali się "mądrzejsi od swego prezydenta".

"Głosując masowo za przystąpieniem do Unii Europejskiej, obywatele Czech dowiedli, że są mądrzejsi od swego prezydenta (Vaclava Klause), który uparcie zachowuje dwuznaczną postawę wobec UE" – oświadczył w Cohn-Bendit, weteran rewolty studentów paryskich z maja 1968 roku.

"Czesi bardzo dobrze wiedzą,

że tylko siedząc w Brukseli przy jednym stole z innymi państwami UE mogą być pewni, że ich głos zostanie wysłuchany, kiedy będą zapadały ważne decyzje. Czesi wyborcy sprawili, że Republika Czeska, położona w samym sercu Europy, będzie raczej podmiotem, a nie przedmiotem polityki europejskiej" – głosi oświadczenie eurodeputowanego.

Za wejściem Czech do UE opowiedziało się ponad 77 procent wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu. Frekwencja wyniosła ponad 55 proc. (PAP)

Opr. P. K.

Bezdomna Bułgarka szukała złomu

Znalazła złoto

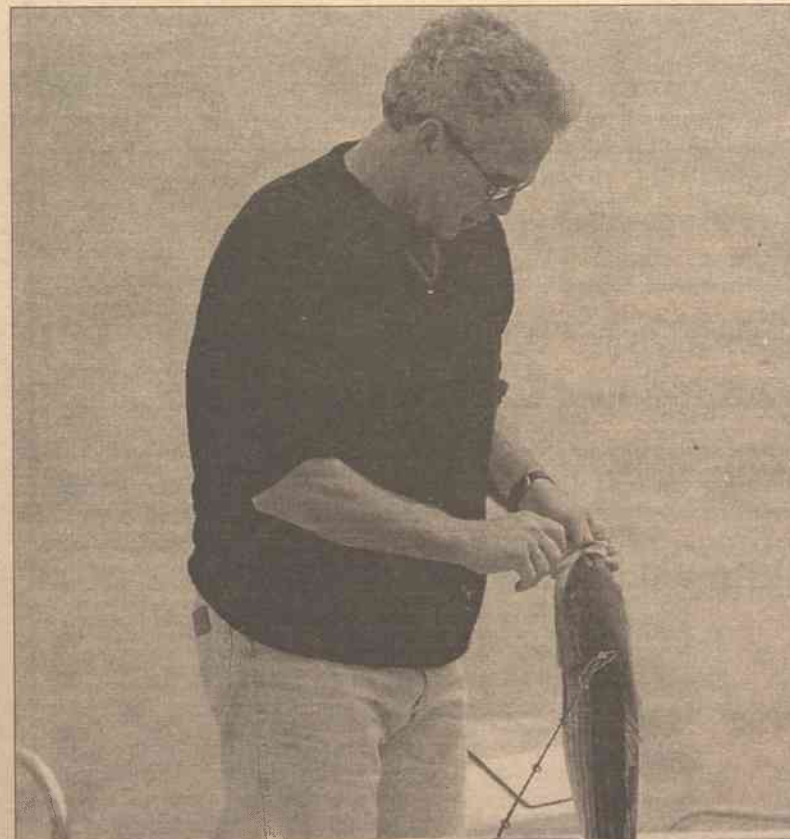
Bezdomna Bułgarka grzebiąca w śmietniku w poszukiwaniu złomu i tektury, znalazła w nim 400 sztuk złotej biżuterii o łącznej wartości blisko 4000 euro.

Bezdomna Assia Mladenowa, przekonana, że biżuterię pozostawił w śmietniku złodziej, zabrała złoto i zakopała je na terenie winnicy.

Niedługo się nim cieszyła. Kiedy próbowała sprzedać 40 gramów złota w pobliskim zakładzie jubilerskim,

sprzedawca rozpoznał w nim swój własny towar. Jak się okazało, złote ozdoby wylądowały na śmietniku wskutek roztrągnięcia czeladnika jubilera. W ramach generalnych porządków cisnął on do kosza sporą garść biżuterii.

Po interwencji policji, bezdomna musiała oddać całe złoto władzom, ale na pocieszenie dostała "znaleznie", w wysokości 10 proc. jego wartości. (PAP)



W miniony weekend prezydent USA George Bush urządził sobie wypad na ryby – w Atlantyku Fot. EPA-ELTA

Pogoda

Lokalnie
przymrozki



Dzisiaj

w nocy jest niewielkie prawdopodobieństwo deszczu. Najniższa temperatura 3-8 stopni ciepła, lokalnie przymrozki do 3 stopni. W dzień bez większego deszczu, temperatura 15-20 stopni.

Jutro bez deszczu. Temperatura w nocy 3-8 stopni ciepła, lokalnie przymrozki od 0 do 2 stopni. W dzień 15-20 stopni ciepła.

Kalendarium

* Wtorek (17. VI) jest 168 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 197 dni.

* Znak Zodiaku – Bliźnięta.

* Imieniny: Laury, Adolfa, Alberta, Grzegorza, Ignacego.

* Wschód Słońca – 4.41, zachód – 21.58. Długość dnia 18 godz. 17 min.

* Księżyc. Pełnia od 14 czerwca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 17 czerwca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9101
Dolar australijski	1,9452
1000 rubli białoruskich	1,4145
Dolar kanadyjski	2,1809
Frank szwajcarski	2,2340
Korona czeska	0,1105
Korona duńska	0,4650
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,8667
100 forintów węgierskich	1,3289
100 jenów japońskich	2,4734
Łat łotewski	5,2114
Korona norweska	0,4195
Złoty polski	0,7787
Rubel rosyjski	0,0955
Korona szwedzka	0,3797
1 mln lir tureckich	2,0472
Griwna ukraińska	0,5455
10 tys. lei rumuńskich	0,9023

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

"Siuvimo reikmenų pasaulis"

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39

NOWY SKLEP

PROONUJE:

- Części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych
- opony
- łożyska
- akumulatory



UAB „TASIDA”
Darius ir Girėno 21, Vilnius
tel./faks.: (8-5)216 41 87



Uśmiechnij się

Chłopak przysięga dziewczynie miłość i aby ją ostatecznie przekonać do małżeństwa mówi:

– Nie palę, nie piję, nie uprawiam hazardu, nie flirtuję...

– A więc ty nie masz w ogóle żadnych wad? – pyta zdziwiona dziewczyna.

– Czasami tylko mijam się z prawdą.

Przychodzi baba do okulisty. Ten sadza ją na fotelu i zaczyna badać. Baba nie może przeczytać z tablicy ani jednej litery.

– Ma pani bardzo słaby wzrok – stwierdza lekarz.

– Eee, gdzie tam, ja ino nie umiem czytać...

Lekarz do pacjenta:

– Odetchnij pan teraz swobodniej.

– Dzisiaj jeszcze nie mogę.

– Dlaczego?

– Żona wyjeżdża do teściowej dopiero jutro.